

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO. Niedziela 22 grudnia 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 298 druk 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie swiadczyła zastrzeżeń co do rozmiarek ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 DĄBROWICA (Połesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa — Włodzimierz.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Szaryński.
 IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzynski.
 KLECK — sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Szwalska 13, S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczy Szkolnej.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
 WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednoznaczny na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadawane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Prof. Bartel otrzymał misję tworzenia rządu

Prof. Bartel a nasze stanowisko

Telefonem z Warszawy.

Prof. Bartel podjął się formowania gabinetu. Wszelkie sądy o wyglądzie tego gabinetu i o polityce przyszłego Premiera byłyby przedwczesne. Uspakajając na nas działa ten fakt decydujący, że tak czy inaczej rządy spoczywają w rękach Marszałka Piłsudskiego.

Już konferencja w Sali Rycerskiej przekonała nas, że nadanie Polsce konstytucji zgóry staje się nieaktualne. W naszym artykule poświęconym tej konferencji wypowiedzieliśmy zdanie, że należy dobrą wolę stronniczo opozycyjnych do zmiany konstytucji jaknajrzetelniej zdyskontować, jakkolwiek nie tallisim „przed czytelnikami naszych obaw na temat, czy istotnie ta dobra wola opozycji wytrzyma próbę czasu. Zwrócenie się do prof. Bartla jest objawem potwierdzającym naszą diagnozę o konferencji w Sali Rycerskiej. Prof. Bartel w swoim pożądanym wywiadzie, zwróconym przedkwno naszemu „Słowo“ potępił pomysły okrojowania konstytucji.

Czas i prasa polska wszystkich odcieni przekonała nas, żeśmy byli odosobnieni zupełnie w naszym zdaniu okrojowania „konstytucji. Cóż nam pozostaje? Pozostaje nam lojalnie obserwować pracę prof. Bartla, który chce do naprawy konstytucji doprowadzić inną drogą. Daj Boże, aby Mu się udało. Dobrze się wtedy zasłuży przed Ojczyzną. Wszyscy ludzie dobrej woli w tej sprawie konstytucyjnej powinni prof. Bartlowi do pomocy.

Sądymy jednak, że rola prof. Bartla będzie niezwykle trudna, ciężka i ciernista. Stałaby się ona z trudnej lekką, gdyby prof. Bartel chciał zejść z drogi naprawy konstytucji, a zająłby się dalszym jej pogarszaniem. O, wtedy miałby zapewnione poparcie całej lewicy i wszystkich tych, którym na sile, potęgę i mocarstwo Polski nie zależy. Doktryny lewicowe zacierają bowiem w kierunku djabełtrajnie przeciwnym od tego, co potrzebne jest Państwu naszemu.

Jedno, co budzi w nas pewne obawy, to polityka ekonomiczna prof. Bartla. Nie była ona dobra w czasach kiedy był premierem. Ale sądzimy, że jak czasy się zmieniają, tak zmieniają się i ludzie. Niewątpliwie pod tym względem ten rzetelny patriota i tegi pracownik, jak zawsze nazywał się prof. Bartla, spostrzegł już niektóre swe błędy i nie zechce ich powtarzać teraz, gdy przychodzi do steru Państwa po dłuższym namyśle. *Cał.*

Ambasador króla Italii na Zamku

WARSZAWA. 21.XII. Pat. Dnia 18 b. m. ambasador Rzeczypospolitej w Rzymie wjechał w Turynie J. Kr. Wykosił księcia Piemontu, następcy tronu włoskiego odznaki orderu Białego Orła, nadane mu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i przywlezione przez specjalnie w tym celu wydelegowanego p. radcę Michała Mościckiego. W związku z powyższym ambasador J. K. M. króla Italii hr. Martin Franklin został przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na audjencji prywatnej, w czasie której wyraził w imieniu i z polecenia J. Kr. Wys. Księcia Piemontu podziękowanie Panu Prezydentowi za to odznaczenie.

PODZIĘKOWANIE.
D-rowsi Władysławowi Semisowi za gorliwą i serdeczną opiekę nademną w czasie mojej ciężkiej choroby — składam Mu tą drogą z całego serca podziękowanie. Dzieki Jego zabiegom lekarskim jestem dziś zdrowy.
Włodzimierz Sakowicz.

WARSZAWA. 21. 12. (PAT). PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ WYSTOSOWAŁ W DNIU 21 BM. PISMO TREŚCI NASTĘPUJĄCEJ:
DO PANA PROFESORA DR. KAZIMIERZA BARTLA WE LWOWIE.
PORUCZAM PANU MISJĘ UTWORZENIA NOWEGO RZĄDU.
Prezydent Rzeczypospolitej (—) IGNACY MOŚCICKI.
Warszawa 21 grudnia 1929 roku.

List Prezydenta Rzeczypospolitej do premiera Światalskiego

WARSZAWA. 21.XII. PAT. [Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do p. premiera Światalskiego list następującej treści:]
Do Pana Prezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Światalskiego.

Szanowny Panie premierze!
Nie mogę oprzeć się chęci dania wyrazu wdzięczności mej wobec Pana za całą działalność Pańską na stanowisku prezesa Rady Ministrów. Szczególnie jestem zobowiązany: tem, że z takim zaparcem się siebie potrafił Pan, dotychczas wytrwać w tak ciężkiej dla siebie sytuacji podczas przedłużającego się stanu przesilenia, że potrafił Pan to uczynić, nie dopuszczając, by przesilenie rządowe stało się przesileniem wewnętrznym. Nieraz podczas tych trudnych dla mnie dni byłem myślą z Panem, z całej głębi współczując. Jednakże zmuszony jestem jeszcze prosić Pana, ażeby zechciał Pan ponosić ten trud dalej, nim nowy gabinet będzie utworzony.

Warszawa, 21 grudnia 1929 roku.

(—) Ignacy Mościcki.

Pogłoski o warunkach prof. Bartla

WARSZAWA. 21. 12. (tel. w. Słowa) Kultury sejmowe są przepelnione z powodu zakończenia przesilenia przez powierzenie misji tworzenia gabinetu prof. Bartlowi przedwzwnmi pogłoskami. Jedną z nich powtarzamy:

Prof. Bartel podjął się jakoby misji tworzenia gabinetu pod 4-ma warunkami: 1) że będzie „rzeczywistym” premierem, 2) że będzie unikal zatargów z lewicą sejmową, 3) że wprowadzi zmianę do projektu konstytucji opracowanego przez BB, 4) że reaktywuje komisję do walki z nadużyciami.

Jeśli powtarzamy te pogłoski, której nie dajemy wiary, tą tylko dla tego, że ma się ona ukazać jutro w szeregu warszawskich pism porannych.

Jubileuszowa msza Papeża Piusa XI

CITTA DEL VATICANO, 21.XII. PAT. Z okazji 50 rocznicy odprawienia pierwszej mszy Ojciec Święty odprawił dziś w bazylice św. Piotra mszę jubileuszową w obecności świętego kolegium kardynałów, korpusu dyplomatycznego, akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, licznych biskupów i prałatów oraz obfitych tłumów publiczności. Zebrani w Bazylice entuzjastycznie witali przybycie Ojca Świętego.

ODSLONIĘCIE OLTARZA W KOŚCIELE KAROLA BOROMEUSZA

RZYM. 21. 12. (PAT). O godz. 5 po południu w kościele Karola Boromeusza odbyło się odsłonięcie ołtarza na pamięć jubileuszu papieskiego. Uroczystość odsłonięcia odbyła się w obecności legata papieskiego kard. Pompilięgo, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli władz cywilnych rzymskich. Kard. Pompilięgo udzielił zebrany papieskiemu błogosławieństwa, poczem chór Polifonia Romana pod dyrekcją msr. Rafaela Casimiri wykonał pień religijne.

Kryzys finansowy Rzeszy

KANCLERZ MULLER UZASADNIŁ KONIECZNOŚĆ ZACIĄGNIĘCIA POŻYCZKI.

BERLIN. 21. 12. (PAT). Reichstag obradował dziś nad projektem ustawy upoważniającej rząd do utworzenia 450 milionowego funduszu specjalnego na umorzenie nieskonsolidowanego długu Rzeszy. W czasie dyskusji kanclerz Mueller wygłosił przemówienie, w którym wskazał między innymi, że projekt ustawy upoważniającej mierza w konsekwencji do usunięcia niebezpieczeństwa grozących doraźnej reformie finansowej z powodu rozbicia rękawic pożyczkowych rządu z zagranicą. Fakt iż zamiast ministra finansów Hilferdinga, jako kierownika właściwego resortu, przemówienie wygłosił kanclerz Rzeszy, był żywo komentowany.

Protest kupców niemieckich przeciwko zarządzeniom rządowym

BRUKSELA, 21.XII. Pat. W związku z ogłoszoną niedawno proklamacją, protestującą przeciwko projektom zarządzeń, krepujących—zdanem kół handlowych—swobodę handlu, niemal wszyscy kupcy zamknęli sklepy, kinematografy pogasiły światła zewnętrzne i t. d. Podobne zajścia miały miejsce w Liège i w innych miastach.

Kolejny wniosek o votum nieufności dla min. skarbu

BERLIN. 21.XII. Pat. Zgłoszone przez frakcję niemiecko-narodową Reichstagu votum nieufności przeciwko ministrowi skarbu zostało wczoraj jak donosi „Berliner Tageblatt”—przez wnioskodawców niespodzianie wycofano. Jak dotąd, jedynie komuniści wnieśli przeciwko całemu gabinetowi votum nieufności.

Hilferding sam zgłosił dymisję

BERLIN, 21.XII. Pat. Gabinet Rzeszy zebrał się dziś o godzinie 3 ej po południu na posiedzenie, na którym rozważał sytuację polityczną w związku z zagadnieniem reformy finansowej. W toku tych rozważań minister finansów Hilferding zgłosił na ręce kanclerza Rzeszy prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. W kołach politycznych przypuszczają, że tymczasowe kierownictwo ministerstwa finansów Rzeszy powierzone będzie obecnemu ministrowi gospodarki Moldenhauerowi, o ile nie da się jeszcze dzisiaj powziąć decyzji w sprawie ostatecznego obsadzenia teki ministra finansów.

Hindenburg przyjął dymisję min. Hilferdinga

BERLIN, 21.XII. PAT. Biuro Wolffa donosi, że prezydent Hindenburg przyjął dziś na wniosek kanclerza Rzeszy Müllera prośbę ministra finansów Rzeszy Hilferdinga o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.

Memorandum francuskie o rozbrojeniu na morzu

PARYŻ. 21.XII. Pat. Rząd francuski wystosował do rządu angielskiego memorandum, w którym przedstawia ogólną tezę Francji w sprawie rozbrojenia na morzu. Memorandum stwierdza, że rozbrojenie na morzu jest jedynie częścią powszechnego ograniczenia zbrojeń i dlatego winno być uregulowane przez Ligę Narodów łącznie ze sprawą zbrojeń na lądzie i w powietrzu jako współzależnych ze zbrojeniami na morzu. W dalszym ciągu memorandum zaznacza, że żądania Francji, dotyczące tonażu, będą oparte na jej potrzebach. Problem rozbrojenia na morzu winien być rozważany jako funkcja gwarancji bezpieczeństwa nieodzownych dla każdego z krajów zainteresowanych.

POSEDZENIE IZBY POSELSKIEJ.

WARSZAWA. 21. 12. (PAT). 65 posiedzenie Sejmu z dnia 21 grudnia 1929 roku. Przy pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos pos. Krzyżanowski (BB) który, jako sprawozdawca komisji skarbowej, zreferował nowelę do ustawy o wymiarze i poborze podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

REGULAMIN OBRAD SEJMOWYCH.

Z kolei pos. Lieberman (PPS) w imieniu komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej zreferował wniosek w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmowych. Mówca zaznaczył na wstępie, że wprawdzie wnioski nie są wynikiem rewizji całego regulaminu, lecz w długiego mają wartość trwałą i gdy dokonano zostanie rewizji konstytucji, wówczas nastąpić musi silna rewizja całego regulaminu. Następnie referent omówił ważniejsze zmiany, a między innymi sprawę kiedy zaczyna się czas trwania mandatu poselskiego, pominięcia dotychczasowym regulaminem. Dalej zaznaczył, że proponuje się nowy art. 12, orzekający, iż zmiana sesji sejmowej może ma wpływ ani na skład władz sejmowych, ani na skład komisji. Zasadniczą jest poprawka do art. 15, uniemożliwiająca odrzucenie projektu rządowego w pierwszym czytaniu bez odsyłania do komisji. Mówca przypomina, że wypadki takie zdarzały się w naszym Sejmie ale są one niewłaściwe, gdyż rządowi przysługuje prawo inicjatywne ustawodawcze narówni z Sejmem. Niedopuszczenie więc wniosku rządowego do obrad komisyjnych jest ograniczeniem prawa inicjatywne ustawodawcze rządu. Następnie mówca omówił poprawkę, dotyczącą odrzucenia przez sejm poprawek Senatu. Dotąd było tak, że jeżeli nie znalazła się większość 11/20 za odrzuceniem poprawki Senatu to cała ustawa wskutek tego odpadła. Obecnie zaproponowana jest poprawka, która głosi, że zmiany w projekcie proponowane przez Senat są przyjęte, jeżeli nie zostaną w sejmie odrzucone większością 11/20 głosów. Co się dotyczy następnego punktu, to mają one na celu usprawnienie aparatu sejmowego. Jeżeli chodzi specjalnie o ko misję budżetową, to Sejm może ustalić termin do zakończenia jej prac, a jeżeli nie będzie dotrzymany, to marszałek może wnieść na plenum preliminarz budżetowy w przedłożeniu rządowemu i wyznaczyć sprawozdawcę.

Pos. Podolski (BB) podtrzymuje obecnie stanowisko BB, zajęte na komisji, zaznaczając, że pośpieszenie dokonywana zmiana regulaminu choćby nawet słuszna, nie jest właściwa. Klub B. B.

Nie zgłasza przygotowanego przez siebie projektu nowego regulaminu Sejmu i Senatu, wy chodząc z założenia że wprawie powinna nastąpić rewizja konstytucji, a gruntowna zmiana regulaminu będzie musiała być dostosowana do nowego regulaminu konstytucji. Jeżeli klub BB zgłasza trzy poprawki do wniosku większości to czyni to dlatego, że nie chciał by aby regulamin wadliwy w jeszcze większym stopniu został ogłoszony. Co się dotyczy poprawek Klubu Narodowego o za mnienie sesji, to klub ten nie wprowadza żadnego nowum. Ponieważ jednak — zdaniem klubu BB odpowiednio przepisy powinny znaleźć się w konstytucji, więc jest rzeczą przedwczesną wprowadzanie tych przepisów obecnie do regulaminu. Z tych względów BB sprzeciwia się tej poprawce. Art. 80a wprowadza rzecz, której nie ma w żadnym parlamencie, mianowicie możliwość uchwalania przez plenum Sejmu budżetu bez przygotowania rzeczowego przez komisję budżetową.

Pos. Wahnycy (Selrobo lewica) sprzeciwia się wnioskowi o zmianę regulaminu.

Pos. Zwierzynski w imieniu Klubu narodowego ponawia poprawki, które nie zostały uwzględnione przez większość komisji.

Pos. Zahajkiewicz (Ukr.) składa w imieniu klubu Ukraińskiego i Białoruskiego deklarację, która głosi, że proponowane zmiany re-

Depesza min. Stetsona do min. Zaleskiego

WARSZAWA, 21.XII. PAT. Sekretarz Stanów Zjednoczonych nadał na ręce p. min. Zaleskiego depeszę następującej treści:

Waszyngton, 19 grudnia 1929 roku. Jestem naprawdę szczęśliwy, że w czasie sprawowania przez mnie urzędu została spełniona chęć Stanów Zjednoczonych zmanifestowana życzliwością i przyjaźnią dla rządu polskiego przez podniesienie ich misji dyplomatycznej w Warszawie do rangi ambasady. Z wielką przyjemnością przyłączam się do wyrażonego w pańskim uprzejmym telegramie przekonania że ta decyzja przyczyni się do wzmocnienia jeszcze bardziej i zacieśnienia serdecznych węzłów przyjaźni tak szczęśliwie istniejącej między obu krajami.

Podpisanie konwencji górniczej z Francją

WARSZAWA. 21.XII. Pat. W dniu dzisiejszym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyło się podpisanie konwencji polsko-francuskiej w sprawie umowy co do ubezpieczeń górniczych. Podpisana konwencja opiera się: 1) na zasadzie wzajemnego zwrotania obywateli obu państw w zakresie ubezpieczeń społecznych, 2) na zasadzie łączenia okresów ubezpieczenia na starość, w wypadek inwalidztwa oraz na wypadek śmierci, 3) na zasadzie proporcjonalnego podziału pomiędzy obu państwami ciężarów, wynikających z ciągłości ubezpieczeń.

gulinu godzą rzekomo w interesy mniejszości narodowej. Proponuje między innymi uzupełnienie art. 3 w tym duchu, aby posłom niepolickiej narodowości przysługiwało prawo używania w mowie i piśmie języka ich narodowości, językiem zaś kancelarii sejmowej pozostałby język polski.

Pos. Byrka (BB) broni swej poprawki do art. 81 uważając, że jest ona konieczna, bo nie można — zdaniem mówcy — pozwolić na to aby sprawy o wydanie posłów zalegały w komisji regulaminowej dłużej niż dwa tygodnie. Wszak bywało, że leżały w przewodniczących, lub u referenta po dwa miesiące i po dwa lata.

Następnie przemawiali posłowie Winarski (Kl. Nar.) Grecki (Biał. Kl. Chł. R.) i Rog (Wyzw.). Po ukończeniu przemówienia sprawozdawcy pos. Liebermana przystąpiono do głosowania. Izba przyjęła wszystkie poprawki, proponowane przez komisję regulaminową, odrzucała zaś wszystkie poprawki mniejszości i poprawki wniesione podczas posiedzenia. Nad poprawką pos. Chrućkiego (Ukr) aby interpeleacja mogła obejmować tekst skonfiskowanego artykułu w języku, w jakim artykuł ten był drukowany, głosowano przez drzwi. Poprawkę tę odrzucono 122 głosami przeciwko 101 Po przegłosowaniu wszystkich poprawek marszałek oświadczył że od tej chwili obowiązują już nowy regulamin.

SPRAWA ZAJŚĆ 31 PAŹDZIERNIKA.

Z kolei przystąpiono do trzeciego punktu t.j. do wniosku pos. Sławka o powołanie specjalnej komisji dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października rb. Sprawozdawca pos. Podolski BB podkreślił, że za stanowiska prawa, obecnie w Polsce obowiązującego, w zasadzie prawo przysługujące świadkom i rzeczoznawcom — pod przysięgą przysługujące tylko sądowni orzekającemu. A zatem nadzwyczajną komisją sejmową uprawniałaby według wniosku większości uprawnienia sądu orzekającego. Mniejszość komisji regulaminowej była za tem, aby uprawnienia nadzwyczajnej komisji były analogiczne do uprawnień administracyjnych, powołanych do przeprowadzenia dochodzeń. Co się dotyczy zwolnienia sądowniczych urzędników, to w sądach istnieją zarządzenia, które zabiegają o zachowanie tajemnicy, mimo ujawnienia przed sądem. Tego w odwołaniu wniosku nie widzimy.

Pos. Zwierzynski (Kl. nar.) powołuje się na precedens, iż istnieje komisja do zbadania sprawy pokłód kolejarzy, w której nadano prawo zaprzysięgania świadków.

Pos. Byrka (BB) wyraża się przeciwko wyposaženiu tej komisji w prawo przechwiania świadków i rzeczoznawców pod przysięgą.

Po krótkim przemówieniu pos. Zwierzynskiego zabrał głos marsz. Dawyński, wyjaśniając w dłuższym wywodzie swe stanowisko w sprawie wątpliwości przy interpretacji art. 24 konstytucji, czy nadzwyczajna komisja może być uposażona w prawo odbierania przysięgi. Marszałek powoływał się przytem na precedens wyposażenia w to prawo tzw. komisji nadzwyczajnej drogowej, jako argument przytaczając, że skoro Sejm jest równocześnie władzą kontrolującą, to komisja, wyłoniona przez Sejm, musi przez analogię być przyrównana do władzy wykonawczej.

OSWIADCZENIE POSŁA POLAKIEWICZA.

Po przemówieniu p. marszałka zabrał głos pos. Polakiewicz (BB oświadczył, że między innymi, że za pośrednictwem przewodniczącego komisji regulaminowej klub BB zwrócił się do p. marszałka o wyrażenie opinii w sprawie wątpliwości konstytucyjnych niniejszej sprawy i mniemał, że krok ten nie zostanie potraktowany jako krok polityczny i że przy wyjaśnieniach marszałka nie usłyszymy polemiki na temat postępowania tej czy innej strony Wysokiej Izby. Jeżeli zwrócimy się do p. Liebermana, apelowaliśmy do tego wiedy prawniczej, ale nie damy sobie imprować, że chcemy umniejszyć, czy zaciemnić sprawę. Stwierdzamy że gdy chodziło o komisję do zbadania nadużyć wyborczych, rząd i BBWR opierając się na art. 34 konstytucji, w sposób stanowczy zaprotęstawy przeciwko przekroczeniu tego artykułu. Nie polemika wprowadziła mnie na trybunę lecz chęć categorycznego zastrzeżenia się żeśmy wtedy, gdy klub poselski w drodze urzędowej zwrócił się o opinię do marszałka Sejmu przez przewodniczącego komisji, nie potrzebowali przeżywać znowu takiego faktu, że marszałek sejmii odpowiedział nam jako partyjniak.

POJĘCIE WNIOSKU KOMISJI.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Podolskiego, który sprostował pewne nieściśle ustepy przemówienia p. marszałka, przystąpiono do głosowania. Poprawkę pos. Polakiewicza, który proponuje aby zamiast ostatnich dwóch ustępów uchwały, mówiącej, że komisji przysługujące będzie prawo przechwiania świadków i rzeczoznawców — pod przysięgą, oraz zwracania się do sągów o przesłuchanie świadków, w drodze rekwizywizji tu dzież że na żądanie komisji władze przełożonych urzędników i oficerów od obowiązku dochowania tajemnicy urzędowej wstawić zdanie, że „komisji przysługujące będą prawa wynikające z art. 34 ust. 1 konstytucji”, odrzucono. Natomiast wniosek komisji przyjęto. Zatwierdzono następujący skład tej komisji: posłowie Sławek, Podolski i Polakiewicz (BB) Bartlicki, Lieberman (PPS), Putek (Wyzw.), Chrućki (Kl. Ukr.) Czetwertyński (Kl. Nar.) Wrona (Str. Chłop.) Marszałek wyraził życzenie by komisja jak najrybniej się ukonstytuowała.

TERMINY POSIEDZEŃ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Z kolei marszałek zaproponował Izbie zatwierdzenie następujących terminów pracy dla komisji budżetowej: komisja budżetowa zaczyna prace nad budżetem 28 grudnia, a po winna je skończyć 31 stycznia 1930 roku. Izba terminy te zatwierdziła. Marszałek dodał następnie, że z powodu braku czasu nie jest wykluczone, że do drugiego czytania na plenum przychodzić będą budżety poszczególnych resortów w miarę załatwiania ich przez komisję budżetową w trzecim czytaniu. Zamykając posiedzenie, marszałek życzył wesołych świąt posłom. O plenum następnego posiedzenia po słowie zawiadomieni będą drogą pisemną.

WIEC W PARYŻU

PRZECIWKO POGWAŁCENIU TRAKTATU WERSALSKIEGO.

PARYŻ. 21. 12. (PAT). Komitet narodowy, ukonstytuowany w celu przeciwdziałania projektowi ewakuacji Nadrenji i oddania Niemcom zagłębia Saary, zorganizował wiec w celu założenia protestu przeciwko pogwałceniu traktatu wersalskiego i przeciw polityce odstępstw, która prowadzi Francję do nowej wojny i spowoduje ostateczną jej ruinę.

Przed kilkusetosiecznym audytorjum mówcy wykazywali szkodliwe konsekwencje dla bezpieczeństwa Francji prowadzonej przez nią obecnie polityki. W imieniu byłych kombatanów polskich zabrał głos prezes paryskiego Sokola dr. Brabander. Polska — powiedział on — trzyma się na stronie od walk wewnętrznych, która toczą się w innych krajach. Za dą jednak, aby zachowywano się podobnie i do sporów, które wynikają na własnej jej ziemi. Co się zaży polityki międzynarodowej, kwestja przedstawia się inaczej, gdyż wszystkie narody są w równej mierze zainteresowane w utrzymaniu pokoju, tego najwzszego dobra ludzkości. Otóż powstaje pytanie, jakim sposobem może być utrzymany pokój, skoro traktaty, które go ustaliły, mają stracić moc obowiązującą w 10 lat po dniu, gdy zamilkły armaty i przestała się lać krew. Z tego więc powodu energiczna akcja pokojowa przyniesie korzyść wszystkim krajom sojusznicy. Polska zdecydowana jest bronić się do upadłego. Zaden naród wieciej od niej nie pragnie, aby wzmocniły się brodziejstwa pokoju. Zaden z nich nie uczyniły tyle poświęceń w imię pokoju, co Polska, lecz jeżeli ma grozić jej kiedy perspektywa rewizji granic, to Polska bronić się będzie z bronią w ręku, wedle starego hasła: „Żyć wolnym lub umrzeć”.

Przyjęto następującą rezolucję: 8 tys. obywateli francuskich, którzy zgromadzili się pod przewodnictwem gen. Mordacqua, uważając, że z wszystkich gwarancji spłat odszkodowań i bezpieczeństwa, które dawał Francji traktat wersalski, pozostały jedynie okupacja Na drenji i eksploatacja zagłębia Saary, uważając również, że Niemcy nie dotrzymali zobowiązań nałożonych na nie przez traktat ani z punktu widzenia finansowego, ani z punktu widzenia wojskowego, polecając przedstawicielom ludu sprzeciwić się wszelkim rokowańom, tyczącym się Saary przed rokiem 1935 jak również przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, zanim Niemcy nie zadość uczynią wszystkim zobowiązaniom, które nakłada na nie traktat wersalski.

KSIĄZKI NA GWIAZDKĘ
DIA KADŁEGO WIEKU NA WSZYSTKIE CVSTA POLECA KSIĘGARNIA JOZEFIA ZAWADZKIEGO
Wino, Zamkowa 22, tel. 6-60

WARSZAWSKI ODDZIAŁ FABRYCZNY

„Frandola” s.z.o.o.
Ul. Mickiewicza 4.
Poleca

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
Najwytworniejsze
CZEKOLADKI
JADALNE MARCEPANY
NA CHOINKĘ
Ozdobne figurki czekoladowe, duży asortyment karmelków i perników
Wielki wybór
PIĘKNYCH BOMBONIEREK
Niezrównanej jakości
HERBATE
Firmy „KACHTA”
Oraz wyborową KAWĘ „Arabia”
Sklep otwarty do godz. 10 wiecz.

BALSAM JAPONSKI
„EGE”
USMIERZA BÓLE: PODACRYCZNE, REUMATYCZNE, ARTRETYCZNE
Fabryka Chemia „EGE” w Białymostku
WARSZAWA — Burakowita 5 klan warsz

Przemówienie pos. polsk. Chobofa w parlamencie POŁOŻENIE LUDNOŚCI POLSKIEJ W CZECHOSŁOWACJI NIE JEST ZBYT POMSŁNE.

PRAGA, 21. 12. (PAT). W czasie dyskusji sejmowej nad oświadczeniem rządowym zabrał również głos poseł polski Chobof, który wyraził żal, że musi skarżyć na zachowanie się niektórych urzędników, pozostających na Śląsku Cieszyńskim z czasów jeszcze austriackiej biurokracji. Urzędnicy ci popierają czechizację ludności polskiej i niekiedy pomagają im w tym i urzędy miejscowe. Ludność polska jest zupełnie lojalna wobec państwa czeskosłowackiego i dlatego ma prawo domagać się dla siebie równych praw i jednako wogo traktowania w porównaniu z innymi obywatelami.

Posel Chobof uskarża się na to, że Polaków pomija się przy obsadzaniu wolnych miejsc, a robotników polskich zwalnia się z pracy, o ile nie są członkami narodowo - demokratycznego związku zawodowego czeskiego. Kolejarzy polscy przenieszeni są do Czech i na Morawy, na Śląsk zaś posyła się kolejarzy narodowości czeskiej. Konieczne jest — zaznacza dalej mówca — aby przy przydzielaniu ziemi podczas reformy rolnej uwzględniane były w pełnej mierze podania o ziemię rolników polskich. Również wiele trudności czyni się przy nadawaniu obywatelstwa nawet tym ludziom którzy osiedlili się od 30 czy nawet 40 lat. W końcu poseł wyraził nadzieję, że żądania jego będą spełnione, co umożliwi współpracę z rządem. Mowę jego przyjęto oklaskami na ławach sejmowych.

Labour Party myśli o nowych wyborach

LONDYN, 21 XII. Pat. Organ Labour Party „Daily Herald” a za nim cała prasa rozważa możliwość rozwiązania parlamentu i przeprowadzenia na wiosnę nowych wyborów. Centrala Labour Party wydała dzisiaj instrukcje do oddziałów okręgowych w sprawie poczynienia przygotowań do ewentualnych wyborów.

NA ŚWIĘTA polecamy
BROWARU **PIWO**
„SZOPEN”
tel. 5-44
14-95
6-72

Uwaga! Nalepszej Kalosze, Śniegowce, Obuwie gumowe

prawdziwej znanej
firmy światowej „KWADRAT”

„QUADRAT”



Tylko z kwadratową marką fabryczną
z datą 1924 r. według powyższego wzoru.

Żądajcie wszędzie! Bądźcie ostrożni, nie zmieniajcie na inne

SKŁAD FABRYCZNY **M. ZŁATIN** Wilno, Niemiecka 8,
tel. 13-21

„Oszczęda ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca” Polska Składnica Galanteryjna WYTWÓRNIA POŃCZOCH, SKARPET I RĘKAWICZEK FRANCISZEK FRLICZKA

Telefon 6-46—Wilno—ul. ZAMKOWA Nr 9.

Najtańsze źródło kupna nici, pończoch, skarpet i bielizny. 8

Ostatnie Słowo Techniki!

Najbardziej ekonomiczne
w zużyciu paliwa na kul-
kowych łożyskach S. K. F.
szwedzkie ropowe
motory „ELLWE” systemu
„DUSLA”.

Bezpośrednie wyłaczne
zastępstwo na woj.: Wi-
leńskie, Nowogródzkie i
Białostockie.

DOGODNE DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

CENY BEZKONKURENCYJNE. Poszukuje się agentów.

Biuro Techniczno-Handlowe i Robot Inżynierskich

St. Stoberski 1685-0

Wilno, Mickiewicza 27, tel. 12-47.

PIERWSZY ROZSTRZAŁ

(Ze wspomnień powiaka).

— Januskiewicz, Zmijew i Kozłowski sobirałcie, — rozległo się głośno wołanie strażnicy więziennej o godzinie 11 wieczorem dnia 23 marca 1919 roku, przy drzwiach celi nr. 23, więzienia Mińskiego.

Wszyscy więźniowie, a było ich siedemnaście, zwrócili się na równe nogi. Zrozumieli że bolszewicy zabierają nas, by rozstrzelać. W żargonie więziennym nazywało się to „na Komarówkę”, gdyż rozstrzelano przezwani w lesie, położonym w pobliżu Mińska, zwany Komarówką.

W celi zawrzało jak w ulu. Siedzieliśmy tam od niedawna, jednak stosunki ze współtowarzyszami niedoli były sympatyczne, nie zważając na to, że większość naszych współtowarzyszów była to kryminaliści.

— Ja się już rozbrajałem i śpię — oświadczył Zmijew kategorycznie, — jeżeli chcą rozstrzeliwać niech zabierają w porę.

Odezwanie się to było jakby hasłem. Cała cęla zaczęła krzyczeć. — Precz nie dajcie, idziemy wszyscy razem. — Rozpoczęła się awantura. Straż więzienna przeżegnała się za zamkniętymi drzwiami, próbując wzmawiać, że opór na nie się nie zda. Przyszliśmy z Pietrzakiem do tego samego wniosku rozumiejąc, że awantura nam nie pomoże, a tylko zaszkodzi i może dać bolszewikom pretekst do t.zw. „rozgruzki tyrmu” (coś odawanie więźniów) to jest znaczący masowego rozstrzelania tych — najdłużej siedzących i przygotowania my się pod silną eskortą do kancelarii miejsca dla innych.

Uspokoił się więc gwar, prosząc wszystkich o spokój.

Zmijew również już najspokojniej się ubierał. Po chwili zaczęło się pogwanianie... Byliśmy spokojni i opanowani. Pietrzak ścisnąc mocno moją rękę za przy sięganiu krwawą zemstą. Janowski zupełnie serjo pakował swoje manatki twierdząc, że nie jest wywołany przez pomyłkę i musi iść razem z nami.

Kiedysmy żegnali obcych, więźniów politycznych Rosjanin Czadowicz krzyknął — patrzcie jak Polacy umierają, i runął szlochając na podłogę.

Jakiś żyd, — jedyny więzień izraelski, podbiegł do mnie, zawołał głośno i dawał mi gwałtem Biblię do pocatowania, twierdząc, że mnie to pomoże. Po całowaliśmy myśląc filozoficznie — pomoże ci nie pomoże, ale i nie zaszkodzi.

Celą targnęła nowy wybuch krzyku. Historyczne wrzaski, dziki śmiech, przekleństwa.

Wszystko świadczyło o poszarpaniu nerwów przez obsoltną niepewność jutra, oraz tortury cielesne i moralne zadawane przez czerwonych katów.

Zapytałem jednego z dozorców, czy mamy zabierać rzeczy. Odpowiedział mi że nie.

Mało znacząca ta odpowiedź, ale jakiś cień nadziei wśliznął się do serca. Wiedziałem bowiem, że bolszewicy chętnie zagarniają łup w postaci rzeczy i że opór na nie się nie zda. Przyszliśmy z Pietrzakiem do tego samego wniosku rozumiejąc, że awantura nam nie pomoże, a tylko zaszkodzi i może dać bolszewikom pretekst do t.zw. „rozgruzki tyrmu” (coś odawanie więźniów) to jest znaczący masowego rozstrzelania tych — najdłużej siedzących i przygotowania my się pod silną eskortą do kancelarii miejsca dla innych.

Zapytałem jednego z dozorców, czy mamy zabierać rzeczy. Odpowiedział mi że nie.

Mało znacząca ta odpowiedź, ale jakiś cień nadziei wśliznął się do serca. Wiedziałem bowiem, że bolszewicy chętnie zagarniają łup w postaci rzeczy i że opór na nie się nie zda. Przyszliśmy z Pietrzakiem do tego samego wniosku rozumiejąc, że awantura nam nie pomoże, a tylko zaszkodzi i może dać bolszewikom pretekst do t.zw. „rozgruzki tyrmu” (coś odawanie więźniów) to jest znaczący masowego rozstrzelania tych — najdłużej siedzących i przygotowania my się pod silną eskortą do kancelarii miejsca dla innych.

Wszystko świadczyło o poszarpaniu nerwów przez obsoltną niepewność jutra, oraz tortury cielesne i moralne zadawane przez czerwonych katów.



„CZTERECH DJABŁÓW” od jutra w kinie „HELIOS”
Patrz ostatnią stronę.

Najlepiej zakupisz na Gwiazdkę

WILNO,
MICKIEWICZA 5
tel. 873.

APR

Dawniej J. B. SEGALL Sp. Akc.
DUŻY WYBÓR:
PERFUMERJI, KOSMETYKI, ROZPYLACZY, PRZYBORÓW
DO MANICURE, NESSESERÓW etc.

Każdy kupujący na zł. 20 otrzyma gratis oryginal. aparat „GIBLET”

MODA KOŁOŃSKA
POCZWÓRNA
Z ZŁOTĄ ETYKIETĄ

Jopnapina
WARSZAWA

List otwarty Pleczkajłisa z więzienia

Wódz emigracji litewskiej nic nie miał wspólnego z Woldemarąsem

BERLIN, 21.XII. Pat. Przebywający w więzieniu insterburskim przywódca emigrantów litewskich Pleczkajłisa nadesłał socjalistycznemu dziennikowi berlińskiemu „Vorwärts” list, w którym kategorycznie protestuje przeciwko omawianym kilkakrotnie w kołach emigrantów litewskich twierdzeniom, jakoby pozostawał on w stosunkach z mężami zaufania Woldemarasa i przyjmował od nich zlecenia. Jednocześnie Pleczkajłisa oświadcza, że z akcją terrorystów na Litwie nie miał nic wspólnego i że nazwiska jego w związku z tą akcją nadużywano. W przyszłości zamierza on usunąć się od wszelkiej działalności politycznej za granicami Litwy.

Aresztowanie szantażysty i renegata

KATOWICE, 21. 12. (PAT). Polskie władze bezpieczeństwa na Śląsku aresztowały byłego urzędnika związku Polaków w Niemczech Zimnoła, który po zwolnieniu go z tego urzędu, za defraudację, popełnioną w tym związku, usiłował w porozumieniu z niemieckimi władzami policyjnymi wpłacać zwiazek Polaków w Niemczech w aferę szpiegowską. Po lecono mu dostarczenie materiału, któryby skompromitował zwiazek Polaków. Ponieważ materiału takiego zdobyć nie mógł, starał się z polecenia kierownika policji politycznej w Bytomiu Straussa nawiązać kontakt z wywiadem polskim, by zdobyć informacje dla wywiadu niemieckiego, na czem jednak został przylapany. Władze bezpieczeństwa są w posiadaniu dostatecznych dowodów, ustalających winę Zimnoła. Zimnoła jest obywatelem polskim i mieszkał stale w Bykowie w niemieckim Górnym Śląsku. Śledztwo jest prowadzone w dalszym ciągu.

W kancelarii oczekiwali nas oddział żołnierzy, na czele z członkami „czterejdziesiątki” Pichalakiem i Ruczyńskim.

Po za tem był naczelnik więzienia o mocno wystraszonym wyglądzie i jeszcze trzech więźniów, zakutych w kajdany i pomiędzy sobą.

Jeden z więźniów wysoki barczysty czerwonooarmista zapytał — panowie Polacy? a na moje twierdzące skinienie rzekł — no to i umrzemy jak Polacy.

Na tem rozmowa nasza i prezentacja została skończona...

Obserwowałem bacznie, co się wokoło dzieje, chcąc złapać jakiś cień nadziei.

Zauważyłem, że trzech nieznani więźniowie zostali pokwitowani naczelniczymi więzienia w księdze, zaś my trzej na kartce papieru.

Wyłomaczyłem to oczywiście na naszą korzyść.

Na rozkaz Pichalaka, który tu dowodził skrupowano nam ręce sznurami, przywiązując jednego do drugiego.

Pierwszego związano Zmijewą, potem w środek mnie i następnie Kozłowskiego. Wreszcie po otoczeniu eskortą wyprowadzono z więzienia.

Nasza trójka szła pierwsza, następnie szli trzej nieznani więźniowie.

Podróż „na Komarówkę” odbywali my pieszo. Śnieg leżał jeszcze na ulicach miasta i było ciemno.

Rozpoczęliśmy ze Zmijewem naradę co do możliwości ucieczki. Stwierdziłszy, że nie jesteśmy zbyt dobrze skrupowani i możemy wydobyc ręce z więzów.

Na razie ja byłem przeciw ucieczce, Zmijew zaś za ucieczką, następnie odwrócił.

Kozłowski nie wdawał się w rozmowę, idąc zupełnie spokojnie. Był tylko okropnie bledy i trochę pocięgał nosem.

Z Ziemi św. i bliższego Wschodu

Urlop generalnego sekretarza wysokiego komisarjatu brytyjskiego w Jeruzolimie.

Sekretarz generalny wysokiego komisarjatu brytyjskiego w Jeruzolimie, Luke, wyjechał na pięciodniowy urlop. Czy powróci na swoje stanowisko? Oto pytanie które stawia sobie opinia publiczna Ziemi Świętej. W czasie wybuchu krwawych rozruchów sierpniowych w Palestynie w rękach Luke znajdowało się kierownictwo rządów nad krajem. Zarzucają mu brak przewidywania oraz energii w tłumieniu tragicznej rewolty. Gdy przed kilkunastu dniami stanął w charakterze świadka przed komisją śledczą, celem wykazania co zrobił dla przywrócenia porządku publicznego, adwokat — żyd czynił mu ciężkie zarzuty. Nie jest wcale tajemnicą, że sjonisci na niego składają odpowiedzialność za wypadki sierpniowe i że kilkakrotnie domagali się jego dymisji. Arabowie natomiast za przedmiot swoich oskarżeń obrali samego wysokiego komisarza i są zapewne bardziej logiczni, ponieważ Luke był w istocie tylko wykonawcą polityki Sir Chancellera. Panuje tu przekonanie, że sekretarz generalny padnie ofiarą. Dla uspokojenia gniewu Żydów trzeba znaleźć kozła ofiarnego. Gubernator nie wystarcza, Luke natomiast zdaje się być ofiarą odpowiednią. Dla zadość uczynienia Arabom przewidywana jest dymisja Bentwicha. Zdaniem wielu, obie te ofiary są nieodzowne. Nie znaczy to jednak, że owe pogłoski mają się urzeczywistnić całkowicie. Zresztą należy zaznaczyć, że nawet te środki nie dadzą trwałego zadośćuczynienia. Zmiana osób nie wystarczy dla przywrócenia normalnych stosunków w Palestynie. Zmianie winno ulec kierownictwo administracji kraju.

Tymczasem sjonisci, celem podkreślenia swej woli kontynuowania prac nad budową ogniska narodowego na Ziemi św. wypłynęli na powiększenie liczby swych imigrantów. Według oficjalnej statystyki, w ciągu października przybyło do Palestyny 1.277 osób, w tem 1.087 Żydów. Według opinii nieżydowskich, ta manifestacja żywotności jest tylko ogniem słomianym. Zresztą robi ona wrażenie gestu wobec zagranicy, który jednakże może zaszkodzić sjonizmowi nawet w Genewie, ponieważ jest on prosto prowokacją uczuć autochtonów i to w chwili, gdy należałoby łagodzić tak bardzo zaognione stosunki.

Na Święta!

- MIÓD naturalny lipcowy Zł. 3 50 kg
- „leczn. biały „ 3 80 „
- MAK ogrodowy słodki „ 1 80 „
- GRZYBY SUSZONE od „ 7 — „
- RYDZIE solone „ 3 — „
- ŚLEDZIE zwłkie i królewskie.
- ŁOSOŚ WĘDZONY wyborny.
- KONSERWY z ryb i jarzyn.
- OLIWA najprzedniejsza nicejska i włoska
- KOMPOTY: śliwki, gruszek, jabłka, brzoskwinie i morele
- BAKALJE: daktyle, figi, zefiry, mar meladki, karmelki, orzechy i migdały prynceskie
- PIERNIKI: miodowe po Zł. 2 80 kg.
- WÓDKI czyste i gatunkowe, koniaki, rummy, nalewki i likiery
- WINA krajowe i zagraniczne jak zawsze najlepsze
- MIODY K. Myszakowskiego od Zł. 3 — butelka
- WĘDLINY wiejskie i półgęski wędzone.
- INDYKI TUCZONE świeże po Zł. 3 50 kg.
- POLECA

A. Januszewicz
Zamkowa 20-a, telefon 8-72.

NIE NAZWAJ IECZ JAKOŚCIĄ ZDOBYŁ
moj napój KOŁOSALNY SUKCESI
PREGZ z FALSYFIKATAMI!

W celu ochrony przed falsyfikatami mego słynnego ORZĘDZAJĄCEGO napoju znanego dotychczas pod nazwą „SINALCO” ten sam napój ukazuje się pod nazwą „FRUID” obecnie opatentowany

Żądajcie tylko „FRUID” Bernstejnaja z oryginalną etykietą i kapslem

NA GWIAZDKĘ!
Otrzymano nowy transport żywej, naczyni aluminiowych, nakryć stołowych, maszynek do mięsa, wyciżmaczek i t. p.

Na okres świąteczny ceny zniżone!!! 9685-0

Stanisław KRAKOWSKI
Wilno, Wielka 49, tel. 1436.

Tanie źródło zakupił
Józef Kłodecki
ZAMKOWA 17. TEL. 928.

Poleca po cenach najniższych w wielkim wyborze najpraktyczniejsze prezenty:

- SWETRY,
- POŃCZOCHY
- RĘKAWICZKI

BIELIZNA
DAMSKA
I MĘSKA,
FIRANKI,
DYWANY,
KILIMY,

koldry watowe i pluszowe, wszelką galanterię, płótna, materiały bławatne.

UWAGA: Wszystkim kupującym w okresie świątecznym firma udziela rabat.

KOSMETYKA WYTWORNEJ PANI...
LADY CREAM CAZIMI

Idealny podkład pod puder, ożywia i zmiekcza naskórek, nadaje aksamitną gładkość, chroni od szkodliwego działania wiatru i mrozu, zapobiega pękaniu skóry i podnosi naturalną świeżość cery.

gdyż jeżeli Kozłowski zechce złożyć zeżnanie, to będzie prosił o niego Pichalaka, ten zaś go tak lubi, że nie odmówi ską wprost tkliwością.

Ruczyński długo mówił z macierzyńską uwagą, że nie ponad to co przy poprzednich badaniach powiedział nie wie i nie powie — sam pan sobie grób kopie, rzekł wreszcie Ruczyński, — a w tym grobie będzie pan może jeszcze z dobrą konacą, bo my nigdy nie dobijamy skazanych.

Dotarliśmy wreszcie do lasu komarowskiego.

Niedaleko brzegu ujrzelismy świeżo wykopany dół. Trzech nieznanych więźniów ustawiono nad tym dołem, zatrzymując nas na uboczu.

Nie patrzyłem w ich stronę, chociaż Ruczyński bardzo do tego namawiał.

Padły słowa komendy i trzask wystrzałów. Spojrzałem w kierunku rozstrzelanych. Jeden z nich rzucał się w agonii przedśmiertnej na ziemi, inni leżeli już spokojnie.

Po pewnym czasie oddano jeszcze kilka strzałów do leżących.

Sprawy przystąpił do nas. Pierwszego odwiązano Kozłowskiego. Zabrał go Pichalak z kilku zbirami.

Następnie zabrano w sześciu mnie, Zmijew pozostał na miejscu.

Ustawiono mnie o jakieś 50 metrów od Zmijewa, tak że nie mogłem jego widzieć.

Kazano mi zdjąć płaszcz, co też uczyniłem. Oprawcy na coś czekali.

Wtem usłyszałem szałwę w stronie, gdzie został Zmijew. Obejrzałem się i usłyszałem jeszcze kilka strzałów. Strzelano ku ziemi. Byłem pewny, że dobija-

nie Zmijewa.

Niespodziewanie przyskoczył do mnie Pichalak.

— No cóż, powie pan cośkolwiek, czy nie — Nie mam nic do powiedzenia, — odparłem.

— To trudno, sam pan sobie winien jakie jest ostatnie pana życzenie? Wszystkie moje nadzieje przysły jak bańka mydlana. Przychodził koniec. To jednak nie takie straszne jak sądziłem, myślałem, zresztą raz kozie śmierć. I dziwna rzecz, ta prosta zdrowa logika chłopka zawarta w powiedzeniu „raz kozie śmierć” uspokoiła mnie zupełnie. Czuję że umrę spokojnie.

—Moje ostatnie życzenie, to zapalić papierosa — odrzekłem Pichalakowi.

— Pozwolić i rozstrzelać — rzucił Pichalak starszemu zbirowi i znikł.

Wyjąłem paczkę papierosów i poczęstowałem swoich oprawców. Trzech zapaliło zaś trzech odmówiło. Rozpoczęliśmy rozmowę. Oprawcy obiecali mi że zastrzelą prędko i dobrze. Jeden zapowiadał że będzie strzelał w oko, bo „tak najlepiej”. Prosiłem, by wszyscy strzelali w serce, mając na myśli, że jeżeli przetrzełam mi głowę rodzina nie będzie mnie mogła poznać i zabrać na cmentarz.

Dłaczego mi o to wówczas tak chodzilo nie wiem.

— Jestem gotów — rzekłem rzucając niedopalonego papierosa, gdyż najgorętszym moim życzeniem było, by się już raz wszystko skończyło.

— Proszę, towarzyszu, zdjąć ubranie i buty, poprosił grzecznie starszy oprawca. Zachnąłem się na to, ale zaczął mi przekładać, że przecież oni są (dalszy ciąg na str. 3-ciej)

ECHA KRAJOWE

Nowogródek czy Baranowiec

Sprawa przeniesienia urzędu wojewódzkiego z Nowogródka do Baranowicz nie przestaje zaprzęcać umysły miejscowego społeczeństwa. Dowodem są nieustające rozmowy na ten temat, wreszcie niedawna ankieta w wileńskim „Słowie”. Istnieje przysłowie, że każdy o tem mówi, co go boli. Czyżby społeczeństwo było umiejscowienie urzędu wojewódzkiego w Nowogródku? Widocznie! Dlaczego?

Ażeby odpowiedzieć na to pytanie, należy przedewszystkiem uświadomić w jaki sposób urządził wojewódzki znalazł się w Nowogródku. Zdecydowały o tem dwa momenty — uczuciowy i praktyczny. Uczuciowym był pewien sentyment do Nowogródka, bowiem ten był za dawnych czasów również miastem wojewódzkim. Praktycznym to konieczność ułokowania urzędu gdziekolwiek po dachem, a tych było mało, bo był to okres wojny z bolszewikami, względnie jej likwidacji, kiedy sąsiednie jedynie nadające się miasta Baranowiec, Stojanów i Lidę zajmowały większe ilości wojak.

Fakty dokonane mają moc bezwzględności i tem „rwają”, a jednak czują się siłką ku zmianie istniejącego stanu rzeczy był niewskazywany?

Zgóry przynależą, że poza sentymentem wszystko przemawia za ulokowaniem urzędu wojewódzkiego i innych w Baranowiczach. Wystarczy porównać warunki w jakich te miasta znajdują się względnie najbliższej przyszłości, jakie z obecnych konsekwentnie wynikają. O warunkach dalszych, kiedy zamiast pociągów i samolotów będą latały raketowe wozy mówić byłoby zbyt ryzykowne.

Obecnie Baranowiec leży na skrzyżowaniu trzech linii kolejowych, wodociągów po trzech powiaty lidzki, nowogródzki, stojanowski, baranowicki, nieświecki, czyli z wyjątkiem wołyńskiego i szczuczyńskiego, wszystkie powiaty wojewódzkie Nowogródek znajduje się w odległości dwudziestu paru kilometrów od szerokokorowej kolei, z którą łączy go wąskotorówka oraz zosa, to jednak niekiedy w zimie tak zapytuje śniegiem, że w ciągu doby lub dłużej są zupełnie nieczynne, a Nowogródek ze światem łączy wówczas tylko przewody elektryczne.

Baranowiec leży na drodze Wilno — Lwów, Warszawa — Moskwa, czyli torze łączącym Azję i Wschód Europy z Zachodem. Torem tym kursują pociągi od Władysława aż do Paryża. Poza Baranowiczami w kierunku granicy są jeszcze inne miasta: Stojpcze, Nieśwież, Kleck. Nowogródek nikomu drogi nie zawadza. Za Nowogródkiem większych ośrodków niema, natomiast ciągną się lasy i bagna nad Niemnem.

To centralne kolejowe położenie Baranowicz a uboczne Nowogródka same przez się decyduje o losie najbliższym tych miast. Jeśli do tego dodamy, bardziej dogodnie warunki rozbudowy i zdrowotne Baranowicz, lqs łatwo można przewidzieć.

Baranowiec położony jest na równinie o łagodnym klimacie, zdrowej i łatwej w dostępnym wodzie. Nowogródek leży na wyżynie około 300 metrów ponad morzem, odsłoniętej na działanie wiatrów, o wodzie absolutnie nie nadającej się do picia z powodu wielkiej zawartości wapnia, lub tak głębokiej i w małej ilości, że o zaopatrzeniu w tę lepszą wodę całego miasta mowy być nie może. Są wprawdzie projekty doprowadzenia wody z odległości kilku kilometrów kosztem kilkuset tysięcy złotych, lecz szesnastotysięczne niebogie miasto na to pozwolić sobie nie może. Gdzie niema wody tam nie może być kanalizacji, a stąd powstaje stan antysanitarny. Wybudowanie

biedni proletariusze i dla nich moje ubranie ogromnie się przyda. Zrzuciłem marynarkę, ale dalszego rozbierania się odmówiłem, czyniąc humorystyczną uwagę, że się zaziębię, a w duchu myśląc przedziwnie, przedziwnie...

— Ubrać i związać, — krzyknął podbiegając Pichalak.

Obejrzałem się i zobaczyłem koło siebie Kozłowskiego.

Drżał cały i przez zęby tylko wyrzucił pocichu jedno słowo — milczałem.

Ubrałem się bardzo prędko i chętnie.

Jeden ze zbirów podał mi nawet płaszcz.

Rozglądaliśmy się za Zmijewem.

— On gotów, — rzekł Pichalak, odpowiadając na nasze myśli.

Wracaliśmy do miasta razem z Kozłowskim wyczerpani, zmęczeni, z trudem idąc. Nastąpiła gwałtowna depresja.

— Odroczyliśmy wam egzekucję do jutra, może nie będziecie się upierali, namyślicie się dobrze i dajcie zeznanie, perswadował nam przyjaźnie Ruczyński.

Pichalak gdzieś znikł.

Po powrocie do miasta wtrącono nas do jakiegoś lochu, gdzie trzymano dwie doby, wpadając w dzień i w noc, po kilkanaście razy i żądając zeznań.

wane od paru lat kąpiele miejskie nie mogą być uruchomione z powodu braku wody, — studnie z powodu zbytnej głębi bokości, pociągają konieczność stosowania drogiego napędu motorowego. Złe warunki klimatyczne i zła woda powodują znaczną ilość zachorowań płucnych i żołądkowych.

Skutki wszystkiego wyżej wymienionego już są widoczne.

Baranowiec licząc przed wojną światową zaledwie kilka tysięcy mieszkańców obecnie posiada około trzy dziesiąty. Nowogródek tylko sześć.

W przeciągu ostatnich lat sześciu Baranowiec urosł podwójnie. Nowogródek bardzo nieznacznie. Pomimo ciężkich warunków budowlanych, w jakich Polska znajduje się, ilość budynków w Baranowiczach urosła podwójnie również. W Nowogródku niewiele.

Ekonomiczne znaczenie Baranowicz rośnie w szybkim tempie. Już dzisiaj jest to miasto dużych składów handlu hurtowego, zaopatrującego w towary najdalej okolice. Ze tak jest świadczy chociażby fakt otwarcia w Baranowiczach filii Banku Polskiego.

Baranowiec są miastem przyszłości rosnącym w iście amerykańskim tempie i co najważniejsze o siłach własnych. Nowogródek jeśli nieznacznie rośnie i egzystuje, to tylko kosztem państwa i społeczeństwa. Państwo pośrednie przez utrzymywanie urzędów, łożenie pieniędzy na budowę, drogi oraz pozycyki. Społeczeństwo przez dokładanie na utrdunione warunki bytowania w Nowogródku oraz komunikowania się z tem miastem drogą każdorazowej straty czasu i pieniędzy.

Jeśli by to, co się wzięło w muzealny Nowogródek, dano Baranowiczom, byłoby już dużym miastem. Ze jednak w naturze nic nie ginie — włożone w Nowogródku (budynki) da się zużyć na inne cele, to zaś niech posłuży mi i innymi budźcem do wyzbycia się wreszcie nie konieczne zdrowych sentymentów i przejście na drogę realnych wymagań życia, szybkiego zdecydowania przeniesienia urzędów do Baranowicz. Zap.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Kalendarz „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” na rok 1930 ukazał się obecnie jako rocznik trzeci tego wydawnictwa. Kalendarz ten, opracowany jako podręczny informator domowy dla użytku wszystkich, t. j. nie mający lokalnego charakteru, lecz dostosowany do potrzeb ogółu mieszkańców kraju, ukazuje się w tym roku jako wspaniała publikacja albumowa, wyróżniająca się zarówno bogatą treścią redakcyjną jak i wysokimi wartościami artystycznymi w części reprodukcyjnej. Kalendarz obejmuje 500 zdjęć rysunków, wykresów i mapek, przyczem szczególnie korzystnie przedstawia się bogaty zbiór sztichów, dotyczących średniowiecznych wierzeń astrologicznych i poglądów na świat człowieka, a zwłaszcza nader interesujących sztichów z przeszłości naszych miast i zdrojowisk (np. Poznań, Bydgoszcz, Warszawa, Wilno, Lwów, Gdańsk, Druskińki i t.d.). Zdjęcia te reprodukowane rotogrąwura, są prawdziwą ozdobą kalendarza. W bogatej treści kalendarza „I. K. C.” wyróżniają się działy: astronomiczny, astrologiczny, z życia człowieka z interesującymi tabelami frenologicznymi i hironomicznymi, umożliwiającymi każdemu poznanie swego charakteru i t. p. Wreszcie dział literacko-naukowy, w którym m. in. znajduje się artykuł naczelnika wydziału pomiarów Min. Rob. Publ. inż. T. Niedzielskiego, przedstawiający rzeczowo aktualny dziś gigantyczny problem melioracji Polesia.

— Książki katolickie. Ostatnio ukazała się pod tym tytułem broszurka o objętości stron trzydziestu i treści niezmiernie aktualnej, wydana nakładem „Chrześcijańskich Rolników” w Warszawie.

Broszurka powyższa jest do nabycia w składnicy Ligi Katolickiej Achideceji Wileńskiej (Wilno, Metropolitana 1) w cenie groszy dwadzieścia.

trzem. Ryk był wesoły, radosny — krzycała cela nr. 23, widząc nas wracających „do domu”, a w zakratowanym oknie wkrótce ukazała się nabrzmiała i posiniaczona, ale radosna twarz Zmijewa i niemniej rozpromienione twarze Pietrzaka i Janowskiego.

Niestety umieszczono nas osobno, na najwyższym piętrze w baszcie.

Mała nasza cela była przeznaczona dla skazanych.

Drzwi wychodziły na korytarz, zw. „katorżny”, gdyż siedzieli na tem piętrze tylko skazani na śmierć i bezterminowo w więzienie.

Wkrótce dowiedzieliśmy się, że vis a vis w małej celi siedzi ksiądz Muckermann.

Po kilku dniach wpadł do nas o nie zwykłej godzinie popołudniowej jeden z pomocników naczelnika więzienia i oświadczył, że ks. Muckermann prosił o zezwolenie nas odwiedzić i zaraz przyjdzie.

Wkrótce rzeczywiście wszedł ks. Muckermann. Pomocnik naczelnika usunął się dyskretnie na stronę, a ks. Muckermann szepnął: nie przyszedłem do was z pociechą duchową, bo o to nie prosiłście ale by powiedzieć wam że jesteście godnymi synami swej Ojczyzny. Bóg będzie z wami. Zamieniwszy jeszcze kilka słów, ks. Muckermann odszedł.

Uczuliśmy się rażnie.

Sympatyczna postać ks. Muckermana na nazawsze pozostała mi w pamięci.

Zelstaw Januszkiewicz.

Wkrótce dowiedzieliśmy się, że vis a vis w małej celi siedzi ksiądz Muckermann.

Po kilku dniach wpadł do nas o nie zwykłej godzinie popołudniowej jeden z pomocników naczelnika więzienia i oświadczył, że ks. Muckermann prosił o zezwolenie nas odwiedzić i zaraz przyjdzie.

Uczuliśmy się rażnie.

MIASTO POD CHMURAMI

W najbliższym czasie ukazuje się nakładem L. Chomińskiego w Wilnie, zbiór wierszy Witolda Hulewicza, poświęconych Wilnu, pod powyższym tytułem; tomik ozdobiony będzie 15 rycinami według akwafort, litografii i drzeworytów znanych artystów: Marii Dzięwulskiej, Jerzego Hoppena, Romana Jakimowicza, Zbigniewa Kaliszczaka i Zofii Stankiewiczówny. Okładka według rysunku Michała Rouby.

Ze zbioru wspomnianego drukujemy poniżej z upoważnienia autora kilka wierszy.

Red.
Od wschodu czoło wysokie w dżademie
strojmo i niedostępnie twa, jak trwało.
Wewnątrz ścieśnięto świętość całą,
nawzajem jest jak herb, przybicia, strzemie.

A od zachodu uliczka zawarta
wśród się pośród domów ciasno i bezgłośnie.
Domy są coraz bliżej
i rosną wyżej — uliczka za lat tysiąc zupełnie zarosnie.
A u wyłotu kościół jest, jak warta.

I głowy obnażone z hełmów i jarmutek:
tak brama Boża jest — ludzka? — niczyja.
Trzask i zaduch motorów ten dziwny zaulek
zdaleka omija.

A w środku Oko, nakryte haftu powieka,
zamknięte od nadblasku łask. Jak zebra
organne — rządy świec brodami z wosku cieką
i chrzęści srebrnych serduszek celebra.

I dzwony biją — nie, to skąd przywiał
pamięć streszczoną tego, co się tutaj działo...
Kto tak wygrał bitwy?
Kto od tyła obronił?
Kto na takie wiktorye dzwonił?
Kto sercem Poety cały świat przerosił,
sercem z Litwy?...

W tem słodko się powieka roztrwożyła,
potem:
z samego środka gniazda —
jak strzał —
jak sikawa zięjąca złotem —
jak ze strun, na których anioł grał —
jak zjełzona groźnie monstancja —
trysnęła gwiazda. —

(Teraz wiem, jak Panienka może zadeptać
i takie małe serce zetrzeć
na nice.)

OBRAZ ODNOWIONY
Jak stary sztandar, co sędziwym strzępem
barw już bezbarwnych mówi rzeczy wiele
o swoich zwycięstwach legendarnem dziele.

a nikt nie słyszy ich już uchem tępem —
tak nakształt groźnej i niezłomnej tamy,
co twardo czuwa w nieustannej walce,
liść złotej palmy rozspierała pałce:
wysoka, jasna gwiazda Ostrej Bramy.

Soczewka gwiazdy, twarz Panienki Świętej
cieniła z wiekiem, jak czernieją lica
każdego wiary i rasy kmicca
od słońca, prochu i krwi nieugiętej.

Więc pleć dziewicza spalona obroną
od wroga zzewzwał i świec, co dymyły
kopciem serc marnych i sadzą beżsiły —
za ludzkich grzechów skryła się opona.

Panienka ledwo podobna do siebie,
z sercem nabrzmiałem smutnością i żalem,
terystycznej, a tak odrębnej nucie
ludowej norweskiej, jakkolwiek takie
stałe podkreślenie przez Griega norwe-
skiego jego muzyki przechodzi już w
manjerę, szkodzącą trochę swą jedno-
stajnością zainteresowaniu słuchacza.

Druga suita „P-er-Gynt”, uvertura
koncertowa „Jesinią” i cały szereg
mniejszych utworów orkiestrowych, w
pełnem objawieniu i odczucia ujęcia dyr.
Adama Wyleżyńskiego zdobyły szczerą
poklask dość licznie zgromadzonej pu-
bliczności.

Niemniejstem powodemieniem cieszyły
się artystyczne produkcje p. Zofii Bot-
kiewicz-Wyleżyńskiej, która odśpiewała
z towarzyszeniem orkiestry „Pieśń Sol-
wejgi”, z tekstem polskim Wandy Do-
baczewskiej, i „Ostatnią wiosnę”, z
tekstem Haliny Zawadzkiej, oraz kilka
śpiewów z towarzyszeniem fortepianu,
dającą nad program słynne, „Ja Kocham
cię”, skomponowane przez Griega dla
znakomitej piosenki Niny Hagerup,
później poślubionej mistrzowi. Bardzo
ładnie akompanjował p. Jerzy Kropi-
wicki.

Zbytniem byliby mówić o stronie
technicznej wykonania, sprawiającego
wrażenie najzupełniejszej łatwości w
grze najbardziej trudnych i zawiłanych
utworów. Główną zaletą tego zespołu
jest wrecz bajeczna dźwięczność, cał-
kowicie wolna od skrzypienia, niezna-
wiednie z tego wypływająca, że artyści
nigdy nie starają się o dźwięczność sil-
niejszą, przez niecelowe i złudne re-
zultacie forsowne naciskanie smyczka,
niżeli instrumenty mogą dać.

Niezawodnie w tem leży tajemnica
pięknego brzmienia. Oprócz tego, wię-
cej zewnętrzznego, warunku ich pięknej
gry, znakomite jest odczucie prawdzi-
wego stylu muzyki kameralnej, nie zno-
szącej bezkarnie nadawania niewłaści-
wego jej charakteru orkiestrowego, co
nie wszystkie — nawet bardzo dobre
— zespoły kwartetowe w tym stopniu
zaznaczają.

Jeżeli udział publiczności, tym razem
nie był tak liczny, jak na to zasługiwał
ten koncert, to można się spodziewać,
że w przyszłości żaden z naszych rze-
czywistych miłośników dobrej muzyki
nie opuści rzadkiej sposobności usły-
szania tak doskonale wykonywanych
kwartetów.

Nie wchodząc w roz trąsania —
kto ponosi winę, nie można pozostawić
bez potępienia bardzo niepożądanego
objawu, że na afiszach, rozplakatowa-
nych na mieście, figurowały całkiem
inne nazwiska kompozytorów, a pro-
gramy, sprzedawane przy wejściu, no-
siły inne nazwiska, a — na dobitkę
wszystkiego — zespół odegrał kwartet
Mozarta, którego nie było na progra-
mie i opuścił wymieniony w programie
kwartet Schuberta. O tych zmianach w
programie sprzedawanym nikt się na-
wet nie pofatygował poinformować pu-
bliczności. Potem, w ciągu przerwy,
wiele osób zwracało się do mnie z pro-
bą o wyjaśnienia, dotyczące sztuk wy-
konanych. Nie można sprzedawać pro-
gramów, niezgodnych z wykonaniem.
Taka bezceremonialność wobec publicz-
ności jest wprost niedopuszczalna.

Ignacy Jan Paderewski.

W roku tym przypada siedem-
dziesiąta rocznica życia jednego z naj-
większych mistrzów fortepianu wszyst-
kich czasów i wybitnego kompozytora,
który wzbogacił twórczość muzyczną,
zwłaszcza rodzimą — polską, dziełami
długotrwałymi.

Komu imię mistrza Paderewskiego
jest nieznanne? Obie półkule od wielu
lat rozbrzmiewają sławą polskiego mi-
strza, który — podobnie jak Szopen —
swą pracą artystyczną i działalnością
patriotyczną, nie pozwalał światu za-
pomnieć o narodzie — jak się zdawało
— wykręślonym z listy żyjących i ska-
zanym na zupełną zagładę.

Nic też dziwnego, że prawie we
wszystkich krajach odbywają się kon-
certy na cześć wielkiego artysty, zło-
żone z jego utworów. Tembardziej
powinny instytucje muzyczne polskie
zaznaczyć rok ten hołdem dla tak nie-
pospolitej jednostki, składającą część za-
równo znakomitego muzykowi jak i
pracy jego społecznej i patriotycznej.

Nasze Wilno chce się też przyczynić
do złożenia hołdu wielkiemu Polakowi
i urządzi 29 grudnia koncert symfonicz-
ny, poświęcony twórczości jego, z ra-
mienia Wil. Tow. Filharmonicznego,
na którym pianistka Marja Święcicka,
mieszkająca w Paryżu, wykona dwa
utwory z towarzyszeniem orkiestry i
szereg sztuk solowych.

Michał Józefowicz.

NOTATKI MUZYCZNE

Ostatni okres przyniósł znaczne oży-
wienie wileńskiego ruchu muzycznego.

Najpierw mamy do omówienia po-
ranek niedzielny, urządzony przez Wil.
Tow. Filharmoniczne, w sali „Lutni”, a
poświęcony wyłącznie twórczości Grie-
ga, które utwory — przed półwiekiem
— zdobyły niezmiernie szybko niezwy-
łą popularność wszechświatową i za-
chowują dotąd swój urok niezaprze-
czony, zawiązując — przedewszyst-
kiem — wyraźne występującej, charak-
terystycznej, a tak odrębnej nucie lu-
dowej norweskiej, jakkolwiek takie
stałe podkreślenie przez Griega norwe-
skiego jego muzyki przechodzi już w
manjerę, szkodzącą trochę swą jedno-
stajnością zainteresowaniu słuchacza.

Druga suita „P-er-Gynt”, uvertura
koncertowa „Jesinią” i cały szereg
mniejszych utworów orkiestrowych, w
pełnem objawieniu i odczucia ujęcia dyr.
Adama Wyleżyńskiego zdobyły szczerą
poklask dość licznie zgromadzonej pu-
bliczności.

Niemniejstem powodemieniem cieszyły
się artystyczne produkcje p. Zofii Bot-
kiewicz-Wyleżyńskiej, która odśpiewała
z towarzyszeniem orkiestry „Pieśń Sol-
wejgi”, z tekstem polskim Wandy Do-
baczewskiej, i „Ostatnią wiosnę”, z
tekstem Haliny Zawadzkiej, oraz kilka
śpiewów z towarzyszeniem fortepianu,
dającą nad program słynne, „Ja Kocham
cię”, skomponowane przez Griega dla
znakomitej piosenki Niny Hagerup,
później poślubionej mistrzowi. Bardzo
ładnie akompanjował p. Jerzy Kropi-
wicki.

Zbytniem byliby mówić o stronie
technicznej wykonania, sprawiającego
wrażenie najzupełniejszej łatwości w
grze najbardziej trudnych i zawiłanych
utworów. Główną zaletą tego zespołu
jest wrecz bajeczna dźwięczność, cał-
kowicie wolna od skrzypienia, niezna-
wiednie z tego wypływająca, że artyści
nigdy nie starają się o dźwięczność sil-
niejszą, przez niecelowe i złudne re-
zultacie forsowne naciskanie smyczka,
niżeli instrumenty mogą dać.

Niezawodnie w tem leży tajemnica
pięknego brzmienia. Oprócz tego, wię-
cej zewnętrzznego, warunku ich pięknej
gry, znakomite jest odczucie prawdzi-
wego stylu muzyki kameralnej, nie zno-
szącej bezkarnie nadawania niewłaści-
wego jej charakteru orkiestrowego, co
nie wszystkie — nawet bardzo dobre
— zespoły kwartetowe w tym stopniu
zaznaczają.

Jeżeli udział publiczności, tym razem
nie był tak liczny, jak na to zasługiwał
ten koncert, to można się spodziewać,
że w przyszłości żaden z naszych rze-
czywistych miłośników dobrej muzyki
nie opuści rzadkiej sposobności usły-
szania tak doskonale wykonywanych
kwartetów.

Nie wchodząc w roz trąsania —
kto ponosi winę, nie można pozostawić
bez potępienia bardzo niepożądanego
objawu, że na afiszach, rozplakatowa-
nych na mieście, figurowały całkiem
inne nazwiska kompozytorów, a pro-
gramy, sprzedawane przy wejściu, no-
siły inne nazwiska, a — na dobitkę
wszystkiego — zespół odegrał kwartet
Mozarta, którego nie było na progra-
mie i opuścił wymieniony w programie
kwartet Schuberta. O tych zmianach w
programie sprzedawanym nikt się na-
wet nie pofatygował poinformować pu-
bliczności. Potem, w ciągu przerwy,
wiele osób zwracało się do mnie z pro-
bą o wyjaśnienia, dotyczące sztuk wy-
konanych. Nie można sprzedawać pro-
gramów, niezgodnych z wykonaniem.
Taka bezceremonialność wobec publicz-
ności jest wprost niedopuszczalna.

Ignacy Jan Paderewski.

W roku tym przypada siedem-
dziesiąta rocznica życia jednego z naj-
większych mistrzów fortepianu wszyst-
kich czasów i wybitnego kompozytora,
który wzbogacił twórczość muzyczną,
zwłaszcza rodzimą — polską, dziełami
długotrwałymi.

Komu imię mistrza Paderewskiego
jest nieznanne? Obie półkule od wielu
lat rozbrzmiewają sławą polskiego mi-
strza, który — podobnie jak Szopen —
swą pracą artystyczną i działalnością
patriotyczną, nie pozwalał światu za-
pomnieć o narodzie — jak się zdawało
— wykręślonym z listy żyjących i ska-
zanym na zupełną zagładę.

Nic też dziwnego, że prawie we
wszystkich krajach odbywają się kon-
certy na cześć wielkiego artysty, zło-
żone z jego utworów. Tembardziej
powinny instytucje muzyczne polskie
zaznaczyć rok ten hołdem dla tak nie-
pospolitej jednostki, składającą część za-
równo znakomitego muzykowi jak i
pracy jego społecznej i patriotycznej.

Nasze Wilno chce się też przyczynić
do złożenia hołdu wielkiemu Polakowi
i urządzi 29 grudnia koncert symfonicz-
ny, poświęcony twórczości jego, z ra-
mienia Wil. Tow. Filharmonicznego,
na którym pianistka Marja Święcicka,
mieszkająca w Paryżu, wykona dwa
utwory z towarzyszeniem orkiestry i
szereg sztuk solowych.

Michał Józefowicz.

**NAJPRAKTYCZNIJSZY
PODAREK GWIAZDKOWY**

PEPEGE

KSIĄŻKI NA GWIAZDKĘ
dla dzieci, młodzieży i dorosłych a także KALENDARZE
w wielkim wyborze
poleca
Księgarnia Wacława Mikułskiego
ul. Wileńska 25, Tel. 664, PCCS-O

Powszechnie lubiany Kalendarz Leśny Informacyjny Już wyszedł z druku
na rok 1930
Śpieszcie go nabyć
Przebogata Treść Informatora Wszystkich Nadleśnictw Państwowych
Szereg cennych artykułów fachowych
Ogłoszenia ze wszystkich dzielnic Polski, Ilustracje i t. d.
CENA NIE PODWYŻSZONA 3 zł. 50 gr.
Do nabycia w Księgarniach lub w Oddziale Związku Wilno, ul. Wielka 66, Dyrekcja Lasów Państwowych

U znana w całej Polsce za najlepszą
HERBATA
H, „Kopernikiem”
WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO HANDLU HERBATĄ
A. Długocki i W. Wrześniewski
Skład główny Warszawa, Bracka 23.
ŻA DAĆ WSZĘDZIE. 5865-0

W. Charytonowicz i S-ka
APTECZNY DOM HANDLOWY
Wilno, Mickiewicza 7, tel. 9-71.
Dzisiaj 22 i jutro 23 grudnia udzielamy 10 proc. rabatu
WSZYSTKIM KUPUJĄCYM
zamiast małowartościowych premij.
Nasz oddział hurtowej sprzedaży — Wielka 58, tel. 3-92. -0

Dr. Witold Legiejko
Choroby wewnętrzne
przeprowadził się na ul. Kasztanową
5 m. 2, przyjmuje 10-12 i 6 i 6 i 8.

PIERNIKI
na czystym miodzie
TORCIKI
w kilku odmianach
Mikołajki i Ilgurki
z najlepszej czekolady na choinkę
poleca
E. Wedel
Filja w WILNIE, ul. Mickiewicza 5.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Konjunktury eksportu drzewnego

Przeżywany kryzys cen w leśnictwie spowodowany jest przede wszystkim konkurencją Z. S.S.R. na rynku światowym, która obok innych przyczyn, jak wysokie faryfy kolejowe, depresja w ruchu budowlanym i t.p., wysuwa się na czoło ujemnych w rozważanej dziedzinie czynników.

Doskonali znawca stosunków w produkcji leśnej, dr. W. Babiński w ten sposób przedstawia rozwój sowieckiego eksportu drzewnego (p. artykuł p. t. „Konkurencja rosyjska na rynku drzewnym” w zeszytach 50 „Przemysłu i Handlu”).

W roku 1929 do 1 lipca Sowiety sprzedały 842703 standardy, wówczas gdy w roku ubiegłym zaledwie 296886 std. Na rynku angielskim Z.S.S.R. wypiera nietylko Finlandię i Szwecję ale i Polskę, ograniczając jej eksport do rynku niemieckiego.

W porównaniu ze Szwecją i Finlandią eksport sowiecki w ciągu 4 ostatnich lat kształtował się następująco (w tysiącach std.):

I półrocze:	ZSSR.	Finlandja.	Szwecja.
1926	214	610	490
1927	331	985	700
1928	297	750	600
1929	843	810	775

Eksport z Polski spada ilościowo, jak wskazują dane Głównego Urzędu Statystycznego (w tonnach):

	Rok 1927	rok 1928	rok 1929
Papierówka	1,272,902	1,213,358	
Kopalniaki	1,099,205	624,579	
Kłody, kłocę i dłużyce	1,451,679	1,017,788	
Bale, deski, łaty	2,004,221	1,487,454	
Stupy telegr.	64,494	57,882	
Podkładki kolejowe	228,767	154,374	
Wyroby bednarskie	37,690	26,079	
Meble	6,081	6,552	
Forniry	21,548	31,697	
Ogółem:	6,426,438	4,888,878	

O wypieraniu polskiego drzewa z rynku angielskiego a zmniejszonej podaży na rynek niemiecki świadczy poniższe zestawienie, dotyczące wywozu za I-sze półrocza r. 1928 i 1929 (w tonnach):

	Anglija:	Niemcy:
	1928 r.	1929 r.
Drzewo nieobrobione	56,158	23,941
Drzewo obrab.	348,849	162,791
Wyroby gotowe	1,396	1,252
Rezum:	406,403	187,984

„Mamy tu do czynienia, stwierdza dr. Babiński, z wpływem dumpingu strata producenta (a więc w pierwszym

sowieckiego: mimo zmniejszonej podaży ceny zniżają. Rosja dla uratowania swego bilansu handlowego oraz dla zwalczania swych przeciwników i dezorganizowania ich życia gospodarczego stosuje eksport dumpingowy materiałów drzewnych. Musimy sobie zdać jasno sprawę ze zniżkowej konjunktury, jaką w bieżącej kampanji przechodzimy: producent uzyskuje za surowiec w bieżącej kampanji mniejszą o około 30 proc. cenę, niż w roku ub.; na tle obecnego kryzysu w rolnictwie tem groźniej przedstawia się kryzys cen drewna przy niezmiennych podatkach, cenie robocizny, a zwiększonej taryfie kolejowej. W tych warunkach zjawienie się w roku bieżącym na rynku polskim, konkurencyjnego drewna sowieckiego wymaga poważnego zastanowienia się nad środkami zaradczymi: nie powinniśmy przytem poddawać się złudzeniu, jakoby tylko surowiec rosyjski przychodził do Polski w celach t. zw. uszlachetniającego eksportu; liczyć się musimy z faktem, że nasze zakłady przetwórcze nie są w stanie przerobić całego surowca krajowego;

Poruszona przez dr. Babińskiego sprawa ma pierwszorzędne znaczenie dla ziem wschodnich, a przedewszystkiem dla województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego ze względu na udział ich w eksportie drzewnym Polski. (—)

KSIĄŻKI na GWIAZDKĘ
W DUŻYM WYBORZE PRZYGOTOWAŁA
KSIĘGARNIA
Gabethnera i Wolffa i S-ki
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 7
KATALOGI BEZPŁATNIE

Już wyszedł z druku
Wileń ki Kalendarz Informacyjny
na 1930 r. Rocznik XXV.
Cena Zł. 2. — Do nabycia w Księgarni Józefa Zawadzkiego, Zamkowa 22, oraz we wszystkich księgarniach i większych sklepach mat. piśm. — 0

Nowość! **Radjo** Model 1930 r.
Trzechlampowy ekranowy odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5-6 lampowy. Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze.
Wileńska Pomoc Szkolna
Wilno, Wileńska Nr. 38. 1809-1

Księgarnia K. Rufskiego
Wilno, Wileńska 38. Tel. 941.
KSIĄŻKI na GWIAZDKĘ
poleca w dużym wyborze. — 1

rzędzie lasów państwowych) jest oczywista. Jeśli chodzi o środki przeciwdziałania, to powinny być one przewidziane dość wcześnie, a nie wtedy, kiedy już depresja cen wywrze swój niszczący wpływ na gospodarstwo leśne; środki te musiałyby zacząć działać, zanim zakończone zostaną rokowania o traktat handlowy z Z.S.S.R.“

Ze środków zaradczych nasuwałoby się przede wszystkim wprowadzenie cła ochronnego dla drewna okrągłego, działanie jednak cła, zdaniem dr. Babińskiego ograniczyłoby się poniekąd do przewagi wynikającej z bliższego położenia wobec rynku niemieckiego. Autor zwraca dalej uwagę na to, że nasza taryfa kolejowa ułatwia Sowiecom konkurencję: o ile trudna jest sprawa podwyższenia taryfy tranzytowej, z uwagi na działanie umów międzynarodowych, o tyle niezabędem wydaje się zniesienie taryfy ulgowej (D 27) przy przewozie zagranicznego surowca do naszych tartaków.

Poruszona przez dr. Babińskiego sprawa ma pierwszorzędne znaczenie dla ziem wschodnich, a przedewszystkiem dla województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego ze względu na udział ich w eksportie drzewnym Polski. (—)

KSIĄŻKI na GWIAZDKĘ
W DUŻYM WYBORZE PRZYGOTOWAŁA
KSIĘGARNIA
Gabethnera i Wolffa i S-ki
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 7
KATALOGI BEZPŁATNIE

Centralne ogrzewanie w stoczynności
(ZK) Na ostatnim posiedzeniu Towarzystwa Naukowego Historyczno-przyrodniczego w Semur en-Auxois, pan Toutain prezes tego towarzystwa zreferował o odkryciach zrobionych w ciągu lat 1928 i 1929 na wzgórzu Auxois. Podczas odkopywania tego wzgórza odnaleziono 6 domów Gallo-Rzymskich zachowanych w bardzo dobrym stanie. Domy te posiadają piece w kształcie rur i kanałów idących bądź to pod podłogą bądź też w ścianach pomiędzy pokojami. Kanały te biorące początek u jednego wspólnego ogniska są właściwie prymitywnym systemem ogrzewania centralnego. Uczeń archeologji wiedzieli już od dawna że w starożytnym Rzymie fermy i teatry były ogrzewane centralnie, ale domy odnalezione w Auxois wykazują że stosowano je również i w domach prywatnych.

Prócz tego domy te przedstawiają dużą wartość archeologiczną, gdyż wykazują, w swojej architekturze połączenie stylu Rzymskiego z galijskim. Co do sprzętów domowych budowle te nie zawierały nic osobliwego, prócz nadmiernej ilości wag najrozmaitszych rozmiarów i 80 monet z których połowa do chwili obecnej została zidentyfikowana.

Bielizna! **Krawaty!**
Pullowery! **Torebki!**
Jan Wokulski i S-ka
Śniegowce! **Wielka 9. — Tel. 182.** **Obuwie!**
Podarki GWIAZDKOWE - 0

Praktyczny Podarek Gwiazdkowy
dla pięknej nóżki...
eleganckie śniegowce



SCHWEIKERT
DO NABYCIA WSZEDZIE
TOW. AKC. F.W. SCHWEIKERT w ŁODZI.
HURT: Izrael Rabinowicz, Wilno, Rudnicka 13.
B. Rimini i J. Poświński, Wilno, Rudnicka 6.

WIELKA ŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ
po cenach znacznie niższych
DH W. i E. Szumanscy
MICKIEWICZA Nr 1. — 0

Na srebrnym ekranie
„W NOCNYM LOKALU” W HELJOSIE.
Pani Wiera Lenow jest właścicielką nocnego lokalu. Zdaje ona sobie sprawę z tego iż zaszczytu jej to nie przynosi.
Pani Wiera Lenow ma córkę, która kształci się w jakimś zakładzie naukowym. Ze zrozumiałych względów nie chce, aby jej jedynak wiedziała o sposobie zarobkowania matki.
Młodziutka Ewa jest zresztą stworzeniem tak niewinnym, tak naiwnym, że i publiczność patrząca na obraz także nie chce aby wiedziała ona coś o przedsiębiorstwie swej matki.
Ewa kończy właśnie szkołę i wraca do domu.
Po drodze poznaje młodego człowieka — Jana Hoffmana, w którym zakochuje się odrzuca. Młody człowiek także zakochuje się w Ewie.
Sprawa jest jasna, jak słońce. Młodzi kochają się, zwierają się z tego ojcowi Jana, jakimś tam dygnitarzowi policyjnemu, który nietylko zgadza się na mariaż, ale jeszcze przyrzeka pojeść do matki Ewy z prośbą o rekę jej córki dla swego syna.
Pani Lenow naturalnie zgadza się na małżeństwo córki i wszystko zdaje się być w porządku, a wszyscy zdają się być szczęśliwi.
Ale tymczasem w lokalu pani Wierę powstaje którejś nocy awantura. Ktoś okradł jednego z gości. Sprawa opiera się o policję i właścicielka staje przed urzędnikiem policyjnym, jako świadek.
Urzędnikiem tym jest stary Hoffman.
Bomba pęka. Pan Hoffman orzeka, że jego syn nie może się żenić z córką właścicielki lupanaru.
Nic nie pomagają przysięgi pani Lenow, że Ewa nie jest świadomą procederów matki, Hoffman jest stanowczy, jest zimny, jak glaz i tragedia młodych jest nie do zażegnania.
Ale Jan Hoffman nie chce wierzyć w winę swej narzeczonej i postanawia zbić dowody ojcami swymi dowodami, udaje się tedy do lokalu pani Lenow.
I tu nieszczęście chce, że zastaję ukochaną Ewę, która także zaintrygowana nocnymi wycieczkami swej mamy, przychodzi dowiedzieć się czegoś o nich.
Bomba drugi raz eksploduje i tak, że już pozornie nie ma nadziei na złagodzenie sytuacji.
Trzeba dopiero daleko idącego poświęcenia matki dla córki, aby wszystko dało się naprawić.
Wiera Lenow zadaje sobie śmierć, aby w ten sposób okupić szczęście swego dziecka.
Taka jest obecnie treść najświeższego w Heljosie obrazu.
Jeśli chodzi o ocenę, to muszę podkreślić przedewszystkiem jego wybitnie moralne pedoże, które w powodzi frywolnych i dramatycznych filmów nowoczesnych bardzo dotąd nie zaznacza.
Rolę Ewy kreuje Ewelina Holt. Artystka ta ma wyjątkowe warunki do roli t. zw. „naiwnych”, posiada dobrze zapowiadający się talent i młodość, ten dar Boży najważniejszy z pośród ważnych.
Z przyjemnością więc śledzi się w ciągu całości dziełcu aktów dzieje panienci, która od początku do końca obrazu rozporządza sympatją widzów.
Nad program Heljos daje ciekawe zdjęcia z ostatniego „Jamboree” — t. j. jak wiadomo międzynarodowego zlotu harcerzy, z uwzględnieniem specjalnego udziału w nim Polaków.
Zdjęcia tego dodatku są technicznie słabe, ale wobec tego, że temat wszystkich ciekawi, więc się na to uwagi nie zwraca.
Omega.

6 cyl. CHEVROLET
jeszcze bardziej oszczędny
od wozów 4 cyl.
Ceny od Zł. 10.650, loco fabryka Warszawa.

2) „Mademoiselle le docteur”
Po śmierci Winanki.
Winanki umarł. Anna-Marja Lesser pozostała pogrążona w najwyższej rozpacz. Krewni zmarłego w sposób grubiański odepchnęli nieszczęsną kobietę, która była przyczyną upadku ich brata. Gdy przyszła zapytać kiedy będzie pogrzeb Karola, brat jego odpowiedział służącej, nie patrząc w stronę Anny-Marji:
— Proszę powiedzieć tej osobie, że nie znamy ją i znać nie chcemy. Pogrzeb mego brata nie powinien ją interesować — ma nadzieję, że się nie odważy zjawić na pogrzebie człowieka, którego żywe sama złała.
Wróciła do swego numeru w hotelu, gdzie zastała adjutanta komendanta fortu. Oficer bardzo grzecznie i delikatnie wyjaśnił powód swej wizyty: odebrano z Berlina depesze, w której Mattesins pytał, co się stało z papierami i notatkami zmarłego wywiadowcy. Komendant prosił więc o oddanie mu tych dokumentów. Wstrząśnięta do głębi śmiercią ukochanego i pogardą jego rodziny, Anna zapomniała o dokumentach.
— Papier są wszystkie pod podszewką kamizelki zmarłego, — odrzekła.
W chwili, gdy rodzina zebrała się w kaplicy szpitalnej przy trumnie Karola Winanki, zjawił się dyżurny oficer w towarzystwie cywilnych agentów i oznajmił, że komendant rozkazał nałożyć areszt na ciało zmarłego. Rodzina odczuła boleśnie ten cios hańbiący, lecz po upływie pół godziny smutny obrządek został dokonany. Wieczorem adjutant komendanta znowu zapukał do drzwi Anny-Marji.

Nie chciała go wypuścić. Nie chce nikogo widzieć, nie będzie rozmawiać z nikim.
Długo stał oficer za drzwiami, prosząc i łomacząc by go przyjęła. Adjutant zrozumiał i odczuł tragedję młodziutkiej kobiety i potrafił przemówić do niej tonem tak ciepłym i serdecznym, że wkońcu zgodziła się go przyjąć. Na stole leżał mały rewolwer. Oficer schował go do kieszeni i zaczął mówić o celu swej wizyty:
— Nie możemy zrozumieć notatek Winanki. Prosimy panią o pomoc, musi pani pojechać razem ze mną do Berlina, by wyjaśnić wszystko.
— Dobrze zgadzam się, ale pierwszej muszę wyjść na miasto dla załatwienia kilku sprawunków. Oficer nie wierzył, obawiał się, że myśli o samobójstwie nie opuszcza ją jeszcze. Zaproponował więc, że będzie jej towarzyszył.
Ale Anna-Marja nie kłamała. Chodziło jej o kupno żałobnej sukni, w którą przebrała się w sklepie.
— Teraz mogę jechać oznajmiła.
Następnego dnia kilka godzin spędziła w gabinecie Mattesinsa, łomacząc znaki i notatki na dokumentach zmarłego kochanka. Sześć wywiadu był zdumiony: „skąd pani wie to wszystko?” — pytał.

posady bony czy nauczycielki. Zna doskonale języki, nie zginie więc. Nie może na tak młode stworzenia wysłać na pewną śmierć.
— Znam ludzi, — odrzekł Mattesins — Proszę mi wierzyć, że będzie z niej niezastąpiony agent, gdy praca ta da jej cel życia. W przeciwnym razie popelní samobójstwo.
— Niech pan robi, co chce. To jest okropne. Ona nie wygląda nawet na szesnaście lat.
1 i 14, A. i G.“
Następnego dnia pomiędzy szefem wywiadu a Anną-Marją toczyła się następująca rozmowa:
— Co pani zamierza teraz robić?
— Nie wiem. Nic.
— Musi się pani czymś zająć!
— Umrę. Nie chcę żyć...
— A gdybym zaproponował pani pracę, która pochłonięłaby panią całkowicie i była bardzo niebezpieczna?
— Mój biedny Karol! — rozplakała się Anna-Marja, pojmując odrzuca do czego dążył sześć niemieckiego wywiadu.
— Dobrze, będę więc robiła to, co on rozpoczynał!
Od tej chwili ożyła.
— Czy nie mogłabym pojechać...
— Pani pojedzie do Wogezów, — oświadczył Mattesins. Oschły i skryty Mattesins był głęboko wzruszony miał oczy pełne łez. Był to może jedyny w historii szpiegostwa wypadek tak sentymentalnej sceny. Młodziutka, przesylna kobieta o postaci drobnej i wątłej dziewczynki, widziała swą pracę szpiegowską jako hołd oddany zmarłemu człowiekowi, którego kochała nad życie.
— Pani numer będzie „1 i 14, A i G.“

Pierwsza próba.
W dwa tygodnie później Anna-Marja wyjechała do Colmar. Odprowadził ją na dworzec jej opiekun, z ukrycia obserwował ich generał.
— To szaleństwo, — mruzczał, — wszak to jeszcze dziecko!
We francuskiej wiosce w Wogezach zamieszkała studentka — malarka z Genewy. W paszporcie miała oznaczone 16 lat. Stodka, uprzejma dziewczyna stała się wkrótce ulubienicą całego pensjonatu. Z paletą i małym aparatem fotograficznym odbywała duże wycieczki po górach. W pobliżu odbywały się właśnie wielkie manewry wojsk. Po dwumiesięcznym pobycie, Anna-Marja wróciła do Niemiec z pełną walizką rysunków, fotografii i planów. Gdy minęła granicę uśmiechnęła się radośnie na myśl, że Winanki byłby z niej zadowolony. W drodze do Berlina zatrzymała się na cmentarzu, gdzie był grób Karola.
Mattesins w milczeniu słuchał relacji Anny-Marji. Wreszcie rzekł:
— Muszę być szczerzy wobec pani. Wiadomości, przywiezione przez panią są istotną sensacją. Są to najbardziej wartościowe wiadomości, jakich dostarczone nam w ostatnich czasach.
Być może Mattesins przesadzał nieco. W każdym razie pierwsza próba zdolności Anny-Marji udała się doskonale.
— Nie mogę znieść samotności i siedzieć beczynnie, — mówiła, — dokąd pojedę teraz?
— Do Bawerloo.

gotowywała się do bardziej odpowiedzialnych występów.
Wyjazd do Belgji.
Na wiosnę, w 1914 r. Anna-Marja wyjechała do Belgji. Ponieważ plan wojny opierał się na wtargnięciu do Belgji, wiadomości więc, dotyczące tego państwa, były szczególnie ważne. Anna-Marja miała poznać belgijskie fortece, w szczególności Liège, rozkład fortów, system obrony, zebrać plany dróg i kolej, mostów, szos i t.d.
Zrobiła to wszystko, co było możliwe. Atak Niemiec na Belgję opierał się na wiadomościach, przez nią dostarczonych. W sztabie generalnym, nazywano ją „autorką kampanji belgijskiej”.
W Belgji, Anna-Marja o mało nie została złapaną. W Brukseli zamieszkała w hotelu, jako Francuzka z Paryża. Tam poznała się z porucznikiem armji belgijskiej Renee Ostenem. Stale przebywali razem, chodzili do muzeów, na wycieczki, do cukierni. Belgijski oficer zakochał się do szaleństwa w pięknej paryżance. Opowiadała, że jest córką oficera francuskiego, który umarł przed paru laty.
Po nim odziedziczyła nienawiść do Niemców i miłość do wojska.

znajdował treść interesująca go o wiele bardziej.
Renee Osten uzyskał urlop tygodniowy i przedsięwziął z Anną-Marją wycieczkę po Belgji. Jako oficer mógł przejeżdżać przez fortece, był w swą towarzyszką w klubach oficerów. Ostatniego dnia wycieczki, samochód popsuł się w drodze. Osten zaczął poprawiać maszynę, a Anna-Marja notowała coś na kartce.
— Chcę wyliczyć, ile wyszło benzyny i ile kilometrów przejechaliśmy, — mówiła.
W chwili, gdy wkładała kartkę do notesu, wypadła jej z rąk i wiatr poniosł zapisaną kartkę po drodze. Osten rzucił się, by ją podnieść.
— Proszę zostawić ją, — wołała dziewczyna. Ale porucznik nie dał za wygraną. Anna-Marja biegła za nim, chcąc go uprzedzić. Kartka wpadła do błota, porucznik podniósł ją, rzucił okiem na notatkę i schował do kieszeni.
— Kartka wpadła do błota, nie mogłem jej znaleźć, — skłamał.
Wsiadli do auta. Blady, z zacisniętymi ustami Renee Osten pędził jak szalony. Gdy stanęli w pierwszej wiosce, Anna-Marja zrozumiała, że jest zgubioną. W pobliżu stał żandarm. Osten wyskoczył z auta i podszedł do niego. Anna-Marja nie miała wyczujawki rozmyślać długo. Zanim oficer zdążył się zorientować, auto pomknęło naprzód.
W łódce rybaka uciekła Anna-Marja do Holandji. Tutaj zmieniła się do nie poznania: zaczęła nosić okulary. Od tego czasu we wszystkich kontrwywiadach cudzoziemskich figurowała w spisach niebezpiecznych szpiegów, jako „Mademoiselle le docteur”.
(D. C. N.)

Nowa zbrodnia nad emigracją polityczną

Nocy wczorajszej na odcinku granicznym Łódzianki gminy Trockiej wśród tajemniczych okoliczności zamordowano mieszkańca tejże wsi Franciszka Woronowicza.

Ciała jego znaleziono tuż przy linii granicznej przesyłając kilku kulami, które były oddane, jak stwierdziła ekspertyza lekarska, z bardzo bliskiej odległości.

Przed czterema miesiącami Woronowicz uciekł z Litwy i schronił się na terytorium Polski gdzie otrzymał prawo pobytu jako emigrant polityczny ścigany za rzekomy kontakt z przeciwnikami ówczesnego rządu litewskiego.

Policja litewska zarzucała mu jednocześnie udział w zamachach jakie miały miejsce w miejscowościach ograniczonych.

Woronowicz zdołał zmylić czujność śledzących go agentów i okręzić nimi drogami przedostał się przez granicę licząc, że uniknie w ten sposób zemsty swych przeciwników politycznych.

Stało się jednak inaczej: Za pośrednictwem osób trzecich zdołał on znaleźć poza linią graniczną gdzie w podstępny sposób został napadnięty przez nasłanych śpacy i w bestjalicki sposób zamordowany. (c)

Krwawe zajście na tle strajku

Wczoraj donosiliśmy, że na ulicy Kwiatowej poroniono nożem niejakiego Bastomskiego.

W trakcie dochodzenia policyjnego wyjaśniło się, że zajście wynikało z racji zbyt długiego zaangażowania się Bastomskiego w akcję strajkowej pracowników żydowskich, którzy jak wiadomo mając zatarg z jednym tylko pracodawcą zdołali rozszerzyć strajk na ogół pracowników tak, że do dnia wczorajszego porzuciło pracę już przeszło 500 osób.

Wymieniony Bastomski zgodził się objąć funkcję kontrolera z ramienia strajkujących i obchodząc zakłady zmuszał do porzucenia pracy i zastosowania się do uchwały związku. Na tem tle wywiązała się kłopotliwa sytuacja, którą przy pomocy prawnika (Kalwaryjska 52), który gdy spotkał inspektora na ulicy wszczął z nim bójkę i poranił go ciężko nożem. (c)

Jaką sumę zdefraudował Sielicki

Okazało się obecnie, że urzędnik skarbowy Sielicki o samobójstwie którego donosiliśmy wczoraj, będąc sekwestratem, zdołał przywłaszczyć około 4 tysięcy złotych, ściąganych od płatników, jako zaliczki podatkowe.

Brak pieniędzy został zauważony przez przełożonych niesumienności urzędnika, którzy porozumeli się w tej sprawie z prokuratorem z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Prokurator uznał za potrzebne aresztować defraudanta i polecił niezwłoczne wykonanie.

W niewyjaśniony narazie sposób

Sielicki dowiedział się o zdemaskowaniu go i niepostrzeżenie wyszedł z urzędu.

Jednak agenci policji zdołali go odnaleźć i od tej chwili mieli go stale na oku. Wypadek w hotelu nastąpił tak niespodzianie, że narazie niewiadomo było, z powodu niemożności dostania się do środka, co się z Sielickim stało. Dopiero w chwili, gdy dobijali się do drzwi policjanci usłyszeli jęk, zrozumieli, że targniętą się on na życie.

Stan zdrowia samobójcy jest w dalszym ciągu poważny. (c)

KRONIKA

NIEDZIELA 22 DZIS
Wachód sl. g. 7 m. 43
Hercna jutro
Wiktoria

sterka odprawiona będzie o godz. 7 rano. Ostatnia Msza św. o godzinie 10.30 niespory. o godz. 16.

Dnia 26 grudnia godz. 7 prymaria, godz. 10.30 suma, godz. 16 — niespory.

Kościół św. Piotra i Pawła. Pasterka odprawiona będzie o godz. 6, godz. 11 suma, godz. 17 niespory.

Spostrzenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 21 — XII 1929 r.

Dnia 26 grudnia godz. 6 prymaria, godz. 11 — suma, godz. 17 niespory.

Z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej we wszystkim dnia świętowane będzie gra Jasełek p.t. „Betelem Polski” w godzinach wieczornych.

Ciśnienie średnie w m } 774
Temperatura średnia } -1.4 C
Opad za 24 h w m m. } —
Wiatr przeważający } północ, zachodni

Dnia 26 grudnia godz. 6 prymaria, godz. 11 — suma, godz. 17 niespory.

Z parafii po Bernardyńskiej. W dniu 28 grudnia stowarzyszenie młodzieży polskiej użyczyła tradycyjnym zyczeniem „opłatek” z przedstawieniem i śpiewem kolęd.

Waga: pochmurno mgła
Minimum za noc x 40C
Maximum za noc x 410C
Tendencja barometryczna stan stały

Kościół Bonifratrów. Pasterka odprawiona będzie o godz. 6, ostatnia Msza św. o godz. 10 będzie odprawiona, niespory o godz. 17.

Kościół Ostrabramski. Pasterka odprawiona będzie o godz. 12, godz. 6 — prymaria w kościele godzina 8 — Msza święta w kaplicy, godz. 9 — wotywa, godz. 11 — suma, godz. 16.30 niespory. godz. 17 — litania w kaplicy.

KOSCIELNA

— (y) Pismo kondolencyjne wdowie po zamordowanym post. Zawadzki. P. wojewoda Wł. Racziewicz przesłał wdowie po śp. Michałowi Zawadzkiemu, posterunkowemu Policji Państwowej, Annie Zawadzkiej w Kowalcach następujące pismo.

— (k) Porządek nabożeństw na uroczystość Bożego Narodzenia.

— (y) Pismo kondolencyjne wdowie po zamordowanym post. Zawadzki. P. wojewoda Wł. Racziewicz przesłał wdowie po śp. Michałowi Zawadzkiemu, posterunkowemu Policji Państwowej, Annie Zawadzkiej w Kowalcach następujące pismo.

— (l) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (m) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (n) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (o) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (p) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (q) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (r) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (s) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (t) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (u) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (v) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (w) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (x) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (y) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (z) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (aa) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (ab) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (ac) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (ad) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (ae) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (af) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (ag) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (ah) Audjencje u p. wojewody. W dn. wczorajszym p. wojewoda Racziewicz przyjął konsula łotewskiego p. Feliksa Donasa w sprawach gospodarczych Wileńskiego oraz przedstawicieli patronatu nad więźniami z profesora Wroblewska na cele, które przybył prosić p. wojewodę o przyjęcie protokółu nad wieczorem, urządzającym na dochód tegoż patronatu.

— (y) Nie wolno używać samochodów służbowych. Min. spr. wewn. opracowało rozporządzenie w sprawie używania samochodów przez wice samorządowe. Ustalone zostało że niektóre samorządy, których budżet nie przewidyje kupna samochodu — sprawły sobie maszyn. Rozporządzenie ustala kto i w jakich wypadkach ma prawo używać samochodów służbowych.

— (o) Sprawa kredytów budowlanych dla Wilna. Wiadomo iż Wilno jest uposledzone pod względem przydziału kredytów budowlanych 34 sprawy na ogólną sumę kosztorysową zł. 5179.210 nie mogą być przez komitet rozdobyte w załadowanie z powodu braku kredytów. We dług danych statystycznych na dzień 1 października 1928 r. z ogólnej liczby mieszkańców „matego” Wilna, wynoszącej 164996 osób zajmują 11970 mieszkań jednoizbowych, czyli w jednej izbie zamieszkuje przeciętnie 3,6 osób. Stan sanitarny mieszkań jest naogół w wysokim stopniu niedostateczny. Mieszkania w suterrenach z oknami poniżej poziomu ziemi są zjawiskiem zwykłym. Z powodów wyżej wymienionych Wilno odczuwa dotkliwy brak mieszkań, a szczególnie mieszkań małych, odpowiadających wymaganiom sanitarnym dla ludności niezamożnej i średniozamożnej. Roczny kontyngent kredytów budowlanych który zostaje wyznaczony dla Wilna w wysokości zaledwie 2 i pół milionów zł. jest dalece niewystarczający dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych Wilna. W roku 1929 kredyty budowlane zostały wyznaczone wyłącznie na zakończenie domów rozpoczętych, były finansowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Tymczasem zamiast wyżej wymienionych 2 i pół milionów zł. Wilno w roku 1929 otrzymało tylko 260000 zł. wobec czego 11 budynków pozostaje w stanie niewykończonym, a mianowicie: 2 budynki miejskie, 3 spółdzielni mieszkaniowych i 6 osób prywatnych. Na zakończenie tych budowli niezbędne są 1.307.000 zł.

Wobec powyższego Magistrat zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego Min. Skarbu i p. wojewody ze szczegółowym memorandumem, prosząc o udzielenie kredytów na wykończenie niezmianowanych budynków w sumie 13 7000 zł.

SAMORZĄDOWA.

— (y) Zjazd przedstawicieli rad gminnych. W dn. 3 stycznia odbędzie się w Wilnie w urzędzie wojewódzkim zjazd przedstawicieli rad gminnych z terenu województwa wileńskiego w celu omówienia aktualnych zagadnień, dotyczących administracji i gospodarki gmin wiejskich. Zjazdowi temu przewodniczyć będzie prezes związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej mecenas Aleksander Lednicki z Warszawy.

— (y) Usprawnienie administracji komunalnej. Jak się dowiadujemy, prowadzone są w wydziale samorządowym wileńskiego urzędu wojewódzkiego prace przygotowawcze celem powołania do życia wojewódzkiej komisji dla usprawnienia administracji komunalnej. Komisja ta będzie miała do spełnienia tak bardzo potrzebne i doniosłe dla naszego samorządu zadanie ulepszenia, w myśl nowoczesnych wymagań działalności naszych magistratów, dotychczasowych powiatowych i urzędów gminnych. Już w pierwszej połowie stycznia ma być zwolnione organizacyjne posiedzenie w celu utworzenia wspomnianej komisji.

— (y) Pomoc lekarska dla kolejarzy. Min. komunikacji wydało zarządzenie o zakresie opieki lekarskiej dla kolejarzy.

Obecnie już opieka lekarska przysługująca pracownikom etatowym, kandydatom na pracowników etatowych prac. nieetatowym oraz członkom ich rodzin.

Opieka lekarska przysługująca pracownikom rozpoczyna się od pierwszego dnia choroby i trwa, nawet w razie zwolnienia ze służby przez czas choroby, najdłużej jednak, licząc łącznie z urloпом zdrowotnym — dla pracowników etatowych i kandydatów 39 tygodni.

Dotyczy się to również emerytów kolejowych.

UNIWERSYTECKA

— Lektorat języka hebrajskiego będzie uruchomiony w Uniwersytecie Stefana Batorego w tym mieście zimowym. Kandydaci, pragnący się ubiegać o stanowisko lektora tego języka, zechcą się zgłosić do Dziekana Wydziału Humanistycznego.

— Podjęcie planu p. Łozińskiego za „Album 350 lecia Uniwersytetu St. Batorego. Zna ry artysta fotograf Józef Łoziński dokonał znakomitych zdjęć fotograficznych z wszystkich momentów jubileuszu i z godną najwyższego uznania ofiarnością, wydawszy własnym kosztem piękny Album 350 lecia Uniwersytetu Stefana Batorego” ofiarował znaczny procent z rozprzedaży tego cennego wydawnictwa na rzecz Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Nadto kilka specjalnych list luksusowych egzemplarzy albumu z fotografiami jubileuszowymi ofiarował Uniwersytetowi Stefana Batorego. Rektorat czuje się w obowiązku wyrazić również tą drogą swe uznanie i wdzięczność p. Łozińskiemu.

KOMUNIKATY

— Kursa prowizorskie. Wobec zgody ministrowi WR i OP z dnia 28. 11. 29 r. za nr. 01315 na otwarcie kursów prowizorskich w Wilnie, podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że dokumenty i wypisy winny być składane w kancelarij kursów, mieszczących się w lokalu zw. zaw. farm. Bakstka 8 m. 4 w godzinach od 6 do 9 wczoraj do dnia 14 stycznia 1930 r.

— Odezwa. Uformował się komitet w składzie pp. S. Borowskiego, wiceprezesa, d. pp. Marji Krukowskiej (sekretarz), J. Maleckiego, dr. W. Maleszkiego, J. Łozińskiego i L. Uniechowskiego (prezes) w celu urzędowania w Wilnie i choinki dla emigrantów i uchodźców z Litwy Kowieńskiej którzy przebywają obecnie w Wilnie, i którzy z racji pacyfikacji stosunków politycznych u nich będą mogli niedługo wrócić do swego kraju. Komitet zwraca się do Społeczeństwa Wileńskiego z uprzejmą prośbą o przyjęcie z pomocą komitetowi na cel powyższy. Ofiary w gotówce, produktach lub rzeczach upraszamy uprzejmie skierowywać na ulicę Zawalną nr. 2 drugie piętro w godzinach od 11 do 13.

— Bank Związku Spółek Zarobkowych. Od dnia wczorajszego, tj. w dniu 24 grudnia dnia we wtorek kasy Banku będą otwarte tylko do godz. 11.

— Wileńska Izba Skarbowa przypomina p. atnikom podatku przemysłowego że z dn. 31 grudnia r.b. upływa termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1930 i zaznacza że termin ten bezwzględnie nie będzie przedłużony. Z dniem 2 stycznia 1930 r. władze skarbowe rozpoczną do roczną lustrację przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. W razie ujawnienia prowadzenia przedsiębiorstwa bez świadectwa przemysłowego względnie na podstawie świadectwa nieprawidłowego (niższej kategorii), winni tego przekroczenia ulegać karze pieniężnej do 20 krotniej kwoty nieuszczonej za świadectwo. W interesach przeto płatników jest wykupić świadectwo przemysłowe w terminie do 31 grudnia r.b. włącznie.

— Dla udogodnienia nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych została uruchomiona w Wilnie w domu nr. 3 przy ul. Piwnej pomocnicza Kasa Skarbowa, która będzie wydawać te świadectwa i karty dla przedsiębiorstw położonych w rejonie 4-go urzędu skarbowego m. Wilna.

RÓŻNE.

— Na choinkę dla biednych dzieci. Kolo m. Wilna Stowarz. Chr. Nar. Nauk. Szk. Powsz. w imieniu JE arcybiskupa składa zebrane na raty nauczycielskie 100 zł. na choinkę dla biednych dzieci, urządzaną staniem Pol. Mac. Szkolnej.

— (y) Zamiast zyczeń świątecznych dotacja na rzecz schroniska. W myśl ogłoszonego w prasie apelu wojewody wileńskiego aby

CO GRAJĄ W KINACH?

Wanda — Braterstwo krwi.
Ognisko kol. — Ramona (Biały orzeł)
Heljos — W nocnym lokalu.
Piccadilly — W państwie zielonego smoka
Hollywood — Miłośnicy aktorki.
Światowid — U lubienia Wiednia.
Lux — Golgota miłości.
Kino miejskie — Republika piratów.
Słońce — Nie oszukasz żony.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— (c) Zatruta się czadem. Uległa zasłabnięciu z powodu zatrucia się czadem wydosytajacym się z zbytnio napalonego pieca Zofia Jokajitis (Derewnicka 60) zatruta w Czas uratowano.

— (c) Wpadł do studni. Wczoraj rano do studni mieszczącej się przy ul. Rydzka Smigolego 16 wpadł Izak Grebiczuk zamieszkały przy ulicy Nowogrodzkiej 38 zrzętnik z zawodu tatar. Gdy wypadek zauważono wezwano straż ogólną, która wydosyła Grebiczuka z dołu bez większych trudności.

Nie odniósł on poważniejszego szwanku. Utrzymał się wersja, że Grebiczuk usiłował popełnić samobójstwo ponieważ budowa studni wyklucza przypadkowe wpadnięcie.

— (c) Wypadek samochodowy artystów żydowskich. Na szosie Wilno - Grodno tuż za Lidą miała miejsce katastrofa autobusowa spowodowana defektem w kierownicy.

Autobus którym jechali artyści wileńskiej operki żydowskiej, stracił się z nasympu i wyrucił się z górzebiąc pod sobą jadących. Trzech artystów odniosło rany.

— (c) Wypadki za dobę. Za czas od 20 do 21 bm. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie 50 wypadków W tem było kradzieży 8, zakłóceń spokoju i nadużycia alkoholu 8, wykroczeń administracyjnych 20. Resztę wypadków podajemy w skróceniu w tej samej rubryce.

— (c) Z przesyłki kolejowej skradziono 14 tysięcy papierosów. Onegdaj w dzień na stacji towarowej w Wilnie przybył z Poznania transport wyrobów monopolu tytoniowego w ilości kilkadziesiąt sztuk.

Podczas sprawdzania zawartości transportu zauważono że deski w jednej ze skrzyń są naruszone i brak 14 tysięcy papierosów gatunku „Aromatic” gdzie mogła być kradzież popelniona narazie nie ustalono.

— (c) Spadł ze schodów. Na klatce schodowej posesji przy ulicy 3 Maja róg Portowej potknął się i upadł 84 letni Jan Benjarnowicz zamieszkały przy ulicy Granicznej 38.

Podczas upadku doznał on ciężkich obrażeń tak że musiano go ulokować w szpitalu św. Jakóba.

— (c) Podrutek. Obok koszar składów uzbrojenia przy ulicy Parkowej znaleziono podrutek — dziewczynkę w wieku 11 miesięcy.

Matkę podrutka policja zdołała zatrzymać. Jest to Antonina Siemaszkówna bez sta-

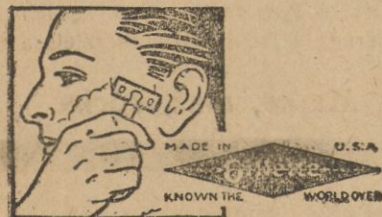
lego miejsca zamieszkania która zeznała że dziecko podrutka z powodu ciężkich warunków materialnych.

— (c) Zatrzymanie paserki z rzeźmiami.

Z zupełnym zaufaniem można się doskonale golić codziennie nożykiem Gillette

ostrze jego wykonane z najlepszej stali czule jest nawet na najdrobniejszy ruch ręki.

Miej zawsze zapas nożyków Gillette.



Gillette

Pamiętać należy że najsolidniej i najtaniej kupić można najelegantsze FUTRA MĘSKIE I PŁASZCZE FUZZANE DAMSKIE tylko w firmie

P. LANCMAN Wilno, Wielka 56.

Tamże najbogatszy wybór ubiorów męskich i smokingów. Gotowe i na obfaluunki.

Bezpłatnie lokujemy kapitały na pierwszorzędne hipoteki miejskie i wiejskie. Zgł. Agencja „Polkres” Wilno, Królewska 3, tel. 17-80.



Uwaga, rodzice!!!

NAJŁADNIEJSZE wyroby z NAJLEPSZYCH materiałów PO NAJTAŃSZYCH cenach

uczniowskie i dziecięce ubrania firmy

Warszawski magazyn Wilno, ul. Niemiecka 1, obok hotelu Sokołowskiego. 6195-1

Mamy do sprzedania większą ilość domów o bardzo dogodnych warunkach, w cenach od 800 do 10.000 dolarów. Zgł. Agencja „Polkres” Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17-80.

Sprzedaje się DOM z u pięciomurowany wy z dużym placem nadający się do FABRYKI lub do innych celów przemysłowych. Dowiedzieć się tel. 11-70, między 3-5 po południu.

Oslabienie błędnicy Leczy Hemogen oryginalny wykoź firma Klawe

Miód

Benedyktyński 3/4 l. 3 zł. Zsłobna okopowy 3/4 l. 3,55 Litewski Mieszkowskiego 3/4 l. 4,00 Szlachecki 3/4 l. 4,50 Kaszelański 3/4 l. 5,00 Bernardyński 3/ l. 6,50

WINO Makowskiego od 2 zł. 3/4 lit. WINA francuskie od 5 zł.

połącza firma Zwiędryński Wileńska 28, telefon 12-24.

Mamy do sprzedania większą ilość domów o bardzo dogodnych warunkach, w cenach od 800 do 10.000 dolarów. Zgł. Agencja „Polkres” Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17-80.

MASŁO solone naturalne Zi. 5.60

CIASTO STRUDLOWE PIERNIKI DOMOWE

wyśmienite KARMELKI i PIERNICZKI od zł. 2.80 i WSZELKIE SEODYCZE poleca

K. Węciewicz Mickiewicza 7. tel. 10-62

Największy wybór wędlin wiejskich

Na święta

MARMELADKI w gatunku bezkonkurencyjnym.

KARMELKI (60 odmian).

CZEKOŁADKI w ozdobnych pudełkach

POLECA -0

E. WEDEL

FILJA w WILNIE, ul. Mickiewicza 5.

Polski Sklep Galanteryjno-Bławatny z działem materiałów pismienych

WIELKA POPULANKA 41 DAWNIEJ ŚW. JAKA 5

zapotrzony na każdy sezon w odpowiedni towar po najprzystępniejszych cenach. -1

Zanim kupisz towar zagraniczny - Obejrzyj towar krajowy

POŻYCZKI

ze spłatą na 12 mies. wy daje. Wkłady i dobre oszczędności

przyjmuje na wysokie oprocentowanie Spółdzielnia Kasa Kredytów

Wilno, Dominikańska 17. front.

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 19 do 23 grudnia 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

„REPUBLIKA PIRATÓW“

Dramat w 12 aktach z życia współczesnych korsarzy. W rolach głównych: MARIETE MILLNER, CORRY TREVOR i ZYGFRYD ARNO. Nad program: „DZIENNIK PATHE Nr 22”. Uwaga: Do ilustrowania muzycznego tego filmu będą użyte elektromechaniczne filmy T-wa „Elektryk”. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „925”

KINO-TEATR „HIEBLOS“

Wileńska 38.

Dzisiaj ostatni dzień Premiera! Przebieg erotyczny.

„W NOCNYM LOKALU“

Pięty, porwany dramat erotyczny cierpienia i miłości. W roli głównej wielka tragiczna EWEŁNA HOLT Nocne życie „Złotej młodzieży”. Wzruszająca treść. Seansy o godzinie 4, 6, 8 i 10,15.

Kino-Teatr „HIEBLOS“

Wileńska 38.

JUTRO PREMIERA Cudo-sensacja wszechświatowa

Największy przebieg świąteczny. 5 gwiazd w jednym filmie

Czterech Djabłów

Wstrząsający dramat erotyczny p/g głośnej powieści H. Banga. Śmiertelna walka o miłość i życie W roli głównej bohaterka obrazów „Wschód słońca” i „Siódme Niebo” bogini ekranu JANETT GAYNOR. Reżyserja genialnego F. MURNAU. Sceny o szalonym napięciu nerwów! Śmiertelny skok pod kopułą cyrku. Miljon dolarów koszt tego arcydzieła 1000000 dol. Każdy niech spieszy zobaczyć! Honorowe bilety bezwzględnie nieważne Początek seansów o godz. 4-ej, 6, 8 i 10-ej

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“

Mickiewicza 22.

Dzisiaj ostatni dzień Nasza rodzacka POLA NEGRI w filmie

„MIŁOŚCI AKTORKI“

jej partnerami są: NILS ASTHER i PAUL LUKAS. Specjalna ilustracja muzyczna. Początek o g. 4, 6, 8 i 10,25.

Kino „Hollywood“

Jutro premiera! Arcydzieło epopei najnowszej produkcji słynnej wytwórni METRO GOLDWYN MAYER

„Złote Piekło“

W roli głównej niekoronowana królowa ekranu Dolores Del Rio i Karol Dane (Slim) znany z obrazu „Wielka Parada” Dziesiątki tysięcy statystów. Specjalna ilustracja muzyczna Początek o godz. 4, 6, 8, 10,20

Kino-Teatr „Słońce“

ul. Dąbrowskiego 5

Dzisiaj następnym. Najwykwintniejszy uśmiech NITY NOLDI. Wspaniały przedświąteczny program. 10 aktów tragicznych powikłań, wynikających z nifortunnego flirtu lekkomyślnego meża. W rolach głównych: LEWIS STONE.

NIE OSZUKAŻ ŻONY

NITA NOLDI, AGNES AYRES, Gdzie djabł nie może tam posłaj niewiastę... To też nie próbujcie mówić zradzać ton swoich, Nad program: Rekord w techniki i humoru !!!!!

Sklep sukna, jedwabiu i manufaktury

CALEL NOZ NIEMIECKA 19 Telefon 890

nadzwyczajna Wielka wyprzedaż resztek

i wysortowanych towarów jedwabi, wełny również materiałów na ubrania męskie i płaszcze z wielkim rabatem

CO KUPIĆ NA GWIAZDKĘ?

Oczywiście tylko znane wyroby

Busch

Face-a-main LORNETKI TEATRALNE I POLOWE FOTOGRAFICZNE APARATY



OKULARY w najrozmaitszych oprawkach ze szkłami ULTRASIN



A GDZIE TO NABYĆ?

Tylko w składzie fabrycznym

„OPTYK RUBIN“ WILNO

Najstarsza firma w kraju (egzyst. od 1840 r.)

DZIS SKLEP OTWARTY.

NA GWIAZDKĘ

Krawaty, bielizna, obuwie, śniegowce, pyjamas, trykotarże, suknie, torebki, oraz RÓŻNE NOWOŚCI NA PODARKI

PO CENACH WYJĄTKOWO NISKICH

połącza

D-H. W. Jankowski i s-ka

Wilno, ul. Wielka 42.

U W A G A! Sklep dziś otwarty.

Grand Vin de Bourgogne et Bordeaux „LUI ESCHENAUER“

Chablis, Beaujolais, Chambertin, Barsac, Hurt Barsac, Hurt-Sauternes, Yquem, Chat-Larose, Chat. Pontet-Cnet

połącza

Dom Handlowy B-eia G-OŁĘB-IOW-SKY Trocka 3, tel. 757.

PIANINA I FORTEPIANY

światowej sławy „ARNOLD FIBIGER” (nie ma nic wspólnego z firmą Bracia A. i K. Fibiger)

PLEYEL, BECHSTEIN, BLÜTHNER, DRYGAS, SOMMERFELD etc.

WILNO, K. Dąbrowska ul. Niemiecka 3, m. 6.

SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE

NA GWIAZDKĘ

PERFUMERJA WYKWINTNA KASETKI PODARUNKOWE

GARNITURY KRYSZTAŁOWE PRZYRZĄDY DO MANICURE

ROZPYLACZE ETC. ETC.

WIELKI WYBÓR.

skład „J. PRUŻANA” ul. Mickiewicza 15, Egz. od 1890 r.

apteczny

Vis-a-Vis Hot. „George’a”.

SŁOZCZKA GDAŃSKA

SILNIKI elektryczne prądu trójfazowego i stałego

prądnicze przetworniki olejowe

STOCZNIA GDAŃSKA Gd.ńsk i składy tejtze: Stocznia Gd.ńska, Wilno ul. Jagiellońska 9 m. 12, tel. 8-84.

Sz. Rudomiński, Wilno, Zawalna 28.

A. Krauze, Białystok, ul. Sienkiewicza 7. 6909-1

G. Gubar i Synowie, Baranowicz, Ułańska 15.

Ubrania podług najnowszych wzorów na zamówienia i gotowe, za gotówkę i na raty

połącza ZAKŁAD KRAWIECKI L. Kulikowski WILNO, ul. Wielka 13.

Duży wybór materiałów ostatnich nowości, oraz przyjmując obfaluunki z własny. h materiałów na smokingi, fraki, oraz na ubrania męskie uczniowskie i płaszcze damskie.

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE. -3

W okresie przedświątecznym

KOŁDRY WATOWE, KOCE, FIRANKI, SWETRY i GOBELINY z USTĘPSTWEM 10 proc.

połącza firma G. Arndt

Wilno, Wielka 6.

Proszę obejrzeć wystawy

WÓDKI CZYSTE

Państwowego Monopolu Spirytusowego

Z wy k ł e w butelkach pojemności litra

mocy 40° — 45° w sprzed. detal. wraz z butelką

zł. 1.45 zł. 1.60 0.25 zł. 1.65 zł. 1.80

zł. 2.80 zł. 3.05 0.50 zł. 3.15 zł. 3.50

zł. 5.45 zł. 6.00 1.00 zł. 6.25 zł. 6.90

„LUKSUSOWA“

za 0,75 litra Zł. 7.— w sprzedaży detalicznej wraz z butelką.

ŻĄDAJCIE

we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego

środka od odcisków

Prow. A. PAKA.

Do wynajęcia od 1 stycznia pokój umeblowany z wygodami. Front. Objaż dom 6 m. 7.

Do sprzedania panter niemiecki dobrego pochodzenia -15 miesięczny, ładnie znaczony. Wiadomość pismem: W i d z e skrzynka Nr 35. -2

AKUSZERKI

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

Do wynajęcia od 1 stycznia pokój umeblowany z wygodami. Front. Objaż dom 6 m. 7.

Do sprzedania panter niemiecki dobrego pochodzenia -15 miesięczny, ładnie znaczony. Wiadomość pismem: W i d z e skrzynka Nr 35. -2

AKUSZERKI

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

AKUSZERKA Smiałowska

Z powodu wyjazdu sprzedaje się skupia 12. Wydać

spiesznie sklep biawatno-gala teryny w ruchliwym miejscu z zółta, srebra, brylantów, fut i t. d. -1

O adresie dowiedzieć się w Biurze St. Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

RAVAVIA RÓŻNE RAVAVIA

Froter

z Warszawy przyjmuje froterowanie i wiurkowanie podłóg. Robota solidna i tania. Adres: Szpitalna 10/12 m. 23. -0

Gotówkę

lokujemy na solidne zabezpieczenie z gwarancją zwrotu. Oprocentowanie dobre D. H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Oszczędność

swoje złote i dolary ułokuj na 13 procent. Gotówkę twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD

Plac Katedralny, B. 12. Wydać pożyczki pod zastaw zółta, srebra, brylantów, fut i t. d. -1

O adresie dowiedzieć się w Biurze St. Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0

Garbowski, ul. Mickiewicza 1, tel. 9-05. 9195-0